ROK I. MAJ—CZERWIEC 1930. Nr. 5—6.

POLACY ZAGRANICĄ

ORGAN RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY.

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, KULTURALNYM I GOSPODARCZYM.

* * *

Oddajemy do rąk Czytelnikom naszym w kraju i na obczyźnie obrachunek prawie roczny z prac, które zapoczątkował Pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy, stwarzając stałą organizację wykonawczą dla realizacji pragnień i dążeń społecznych i narodowych olbrzymiej większości Rodaków na obczyźnie w sprawach stanowiska ich względem Macierzy i Macierzy względem zagranicznego odłamu Narodu swego.

Uczuciowych podstaw tego stosunku podkreślać tu nie potrzebujemy. Miłość Ojczyzny, głęboko zaszczepiona w sercach osiedlonych najdalej po świecie synów i córek Polski, nigdy nie wygasała wśród rzesz emigrantów a przygraniczni, zakordonowi rodacy nasi przodują wśród innych mniejszości narodowych w Europie trwałem przywiązaniem do rodzimej kultury, odziedziczonej przy ogniskach domowych, a przytem, jako obywatele państw obcych, wyróżniają się zachowaniem i przestrzeganiem lojalnego stosunku względem państwa zamieszkania.

Z woli najlepiej zorganizowanych rodaków naszych zagranicą, przy gorącem poparciu społeczeństwa w kraju i pod protektoratem najwyższych czynników państwowych i duchownych, reprezentujących tysiącletnie tradycje i prawa Narodu naszego do nieograniczonego rozwoju na polu pracy cywilizacyjnej, dokonany został, prawie rok temu, uroczysty akt unji moralnej Niepodległej Ojczyzny z Polonją Zagraniczną, akt przypieczętowany uchwałami i deklaracjami Zjazdu w Warszawie dn. 17—20 lipca 1930 r.

Na progu pierwszej rocznicy Zjazdu przedstawiamy bilans pracy tych wszystkich przyjaciół i współpracowników naszych, którzy oddaleni nieraz od siebie o tysiące kilometrów, lecz zespoleni wielkim duchem wiary i nadziei w coraz jaśniejszą przyszłość Polonji Zagranicznej, starali się wśród swoich zajęć codziennych społecznych, zawodowych, lokalnych znaleźć czas i sposobność dla współpracy z nami.

Hasła i programy w życiu społecznem znaczą wiele, ale nie są jeszcze istotną miarą osiągniętych wyników, zwłaszcza zaś nie są same w sobie ce-

lem postępu społecznego. Są one raczej punktem wyjścia, linją zakreśloną wszerz drogi znanej i szerokiej, widocznym dla wszystkich startem, skupiającym uwagę zawodników, sędziów, widzów, zanim właściwy wyścig się zacznie i walka o zwycięstwo pochłonie cały wysiłek uczestników wyścigu.

W życiu społecznem jednak, jesteśmy, niestety, daleko częściej świadkami innego zupełnie typu walki. Zjawiskiem tem ujemnem, przykrem, bolesnem jest walka nieubłagana odmiennych poglądów, zapatrywań i uprzedzeń na każdą sprawę publiczną. Tam, gdzie nasza solidarność narodowa może być zachowana i wzmocniona tylko dzięki głębokiemu uświadomieniu jej konieczności, kłótnie właśnie są szczególnie opłakane, przynosząc chyba tę korzyść jedynie, że przykładem zgubnych skutków dla tylu najważniejszych spraw Polaków zagranicą — odstraszają innych od naśladowania środków działania może schlebiających indywidualnym ambicjom jednostek, ale dla dobra ogółu polskiego na obczyźnie jaknajgorszych. Inaczej zupełnie przedstawia się drugi rodzaj walki w życiu narodów i całych odłamów społeczeństwa, walki z wolą wytężoną o najlepszy wynik własny, ale bok o bok, ramię przy ramieniu, noga w nogę z sąsiadem z prawa i z lewa. Walce tej na imię — szlachetna rywalizacja, ambitne współzawodnictwo, wyścig o pierwszy czas do wspólnego, jednego celu.

Od startu — programu i haseł pierwszego Zjazdu Polaków z Zagranicy, do kolejnej mety — Zjazdu następnego, dokonało się jakgdyby pierwsze okrążenie wyznaczonej bieżni. Od wielkiego kongresu stukilkudziesięciu delegatów całej Polonji zagranicznej mija rok, zakończony obradami ciała wykonawczego tegoż Zjazdu — Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Sprawozdanie z tego okresu wypełnia niniejszy podwójny numer naszego organu, dzięki czemu podane zostają do wiadomości publicznej wyniki naszej pracy, które mogą być najrozmaiciej oceniane. O dwóch wszakże rzeczach świadczy bezspornie niniejszy obrachunek, co uważamy za swój obowiązek we wstępie zaznaczyć i podkreślić.

Po pierwsze — że nie wygasł bez śladu i nie spłonął bez skutku płomienny entuzjazm, który panował zgodnie na wszystkich, o dziwo, ławach Sejmu Polskiego, goszczącego delegatów Polonji zagranicznej. A był to entuzjazm radości płynącej z faktu, że szerokiem półkolem z najdalszych krańców świata zbiegły się drogi nasze u stóp trybuny parlamentu polskiego, zestrzelone odtąd na przyszłość w tym punkcie, w Warszawie, na placówce nowej, gdzie straż zaciągnęła i czuwa bez przerwy warta Zjazdu, świadoma swych obowiązków państwowych, narodowych, społecznych — Prezydjum Rady Organizacyjnej wraz z organem wykonawczym, Biurem Rady. Zapał i gotowość do pracy przeistoczyły się w miarowy ruch motoru, który budzi śpiących i wszystkim ośrodkom i kolonjom polskim zagranicą sygnalizuje miejsce skrzyżowania tylu rozstajnych dróg, w sąsiedztwie najbliższem

kuźnic, gdzie żarzy się, hartuje i kształtów potężnych nabiera spław stalowy Polski Odrodzonej — w pobliżu Zamku, Belwederu, siedziby Rady Ministrów, najwyższych instytucyj państwowych polskich.

Po drugie — widać stąd jasno, z kart czytanych z uwagą jedna po drugiej, że od startu nikt się nie cofnął, wszyscy idą naprzód, wiele wyprzedza ambitnie i śmiało słabszych i lękliwszych. Hasło i program, dojazd do kraju i kontakt na platformie najszerszej współpracy społecznej, uświadomienie sobie celów wielkich a zarazem przezwyciężanie skuteczne małych, zwykłych, codziennych przeszkód — wszystko to zrobiło swoje. Miarą dalszej realizacji naszych poczynań będą rok rocznie sprawozdania zapewne podobne zewnętrznie do niniejszego, ale tętno rozmachu naszej pracy kryje w sobie już dzisiaj niejedną niespodziankę...

Niechże z takiem uczuciem będzie przejrzane i zapamiętane to pierwsze sprawozdanie zagranicą, „na terenach", jak my tu w Warszawie, między sobą, nazywamy obszary Polonji zagranicznej, bo z myślą o żywych polskich ośrodkach na obczyźnie było przedewszystkiem układane, i niech tej lekturze towarzyszą nawet myśli i uwagi krytyczne, głosy niezadowolone: nie, to zbyt mało, coś tam przeoczyli, trzeba ich lepiej poinformować, dokładniej im wyjaśnić!...

Przyjmiemy chętnie do wiadomości wszelkie uzupełnienia i sprostowania, ale w szczególności jaknajżyczliwiej te, które świadczyć będą, że w drugim roku pracy naszej Wasz udział w niej będzie coraz żywszy i głębszy przedewszystkiem tam, na miejscu.

Dla tych kolejnych etapów i wyników każdego z nas we wspólnym wyścigu nad utrzymaniem łączności z Ojczyzną im dalszą w drodze, tem bliższą sercu, otwarte zawsze są łamy naszego organu i czujną jest praca codzienna.

Warszawa, w czerwcu 1930 r.

SPRAWOZDANIE

z działalności Rady Organizacyjnej

od dn. 20.VII-1929 r. do dn. 1.VI-1930 r.

I. SPRAWOZDANIE OGÓLNE. Str.

II. ZASADY PRACY RADY ORGANIZACYJNEJ.

III. SPRAWOZDANIA TERENOWE.

A. Państwa Europejskie.

B. Państwa Zamorskie.

C. Państwa niereprezentowane na 1-ym Zjeździe.

I. SPRAWOZDANIE OGÓLNE.

Wrażenia i skutki I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Od 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy upłynęło 10 miesięcy. Przypominając sobie przebieg Zjazdu i wszystkie uroczystości z nim związane, stwierdzić należy, że był on niebywałym, manifestacyjnym aktem solidarności narodowej całego Narodu Polskiego bez względu na granice, że zdołał on różnice poszczególnych grup, odłamów i terenów podporządkować ogólnym hasłom miłości i dobra Ojczyzny. że takie było zrozumienie Zjazdu w kraju, dowodzą o tem liczne głosy prasy po Zjeździe. Okazało się, że w stosunku do dużej części Narodu, żyjącego poza granicami własnego Państwa istnieje jednolite nastawienie całego kraju, że w stosunku do niej żyje szczery sentyment, że kraj gorąco pragnie zachowania przez Polaków zagranicznych swej odrębności narodowej i nawiązywania przez nich coraz ściślejszej łączności z krajem.

Również w środowiskach polskich zagranicą Zjazd szeroko był komentowany, przyczyniając się na wielu terenach do pomyślnego uporządkowania stosunków organizacyjnych w myśl odnośnych uchwał Zjazdu. Delegaci poszczególnych terenów, którzy brali udział w Zjeździe, po powrocie do swych środowisk poczuwali się do obowiązku składania wobec swych mandatarjuszów sprawozdań z przebiegu i uchwał Zjazdu. W wielu środowiskach wywołało to natychmiastową reakcję w sensie starań i dążeń do realizacji uchwał ogólnego Zjazdu. I tak możemy podnieść, że powołując się na postanowienia konsolidacyjne Zjazdu Polaków z Zagranicy, powstała centralna organizacja polska dla wszystkich stowarzyszeń w Brazylji, zorganizowana przez delegata na 1-ym Zjeździe, d-ra J. Grabskiego; zawiązany został specjalny Generalny Sekretarjat Stowarzyszeń Polskich w Szwajcarji dla współdziałania z Radą Organizacyjną; powstała specjalna Federacja Organizacyj Polskich w Argentynie. Rozpoczęto próby organizacyjnego działania w Jugosławji.

Środowiska polskie zagraniczne, które posiadały już uporządkowane życie organizacyjne dzięki istnieniu naczelnych reprezentacyjnych organizacyj, jaknajżywiej i jaknajczynniej z Radą Organizacyjną współdziałają. Wymienić tu należy Związek Polaków w Niemczech, Związek Polaków w Łotwie, Komitet Międzypartyjny w Czechosłowacji, Związek Polskich Stowarzyszeń w Wiedniu, Gmina Polska w Gdańsku, Stowarzyszenie Polaków

na Węgrzech i Związek Robotników Polskich w Danji. To współdziałanie wyraźnie dokumentuje pozytywną rolę i znaczenie, jakie środowiska wymienione przypisują akcji, zapoczątkowanej na 1-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy.

Tak więc, pokrótce nawet charakteryzując skutki, jakie Zjazd Polaków z Zagranicy miał w kraju i na poszczególnych terenach, bez przesady powiedzieć można, że były one nadspodziewanie pomyślne i że cały Zjazd stanął wyraźnie i zdecydowanie na stanowisku wytworzenia emanacji, któraby kontynuowała prace Zjazdu i czuwała nad prawidłowem kształtowaniem stosunków współpracy i współdziałania kraju ze wszystkiemi środowiskami polskiemi zagranicznemi.

Powstanie Rady Organizacyjnej.

Inicjatorzy 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy programowo wysuwali konieczność wyłonienia przez Zjazd reprezentacji, któraby rozpoczętą pracę na Zjeździe wzmacniała, utrwalała i rozwijała. Różne były koncepcje tej emanacji i po obszernych i wyczerpujących dyskusjach Komitet Organizacyjny postanowił przedstawić Zjazdowi do przyjęcia projekt utworzenia Biura Zjazdów Polaków Zagranicznych.

Zagadnienie Statutu Biura Rady przedstawione zostało Komisji Programowej Zjazdu i stanowiło główny przedmiot prac tej Komisji. Zgłoszone zostały w tej sprawie dwie koncepcje odmienne: jedną — w kierunku powołania do życia Rady Zjazdów Polaków z Zagranicy, druga — domagająca się wytworzenia Związku Polaków z Zagranicy. Po wyczerpującej dyskusji uzgodniono, że myśl natychmiastowego utworzenia ogólnego Związku Polaków z Zagranicy jest jeszcze przedwczesną i że do tego ostatecznego celu trzeba iść etapami. Rozszerzono znacznie uprawnienia pierwotnego projektu, jak również zmieniono nazwę z projektowanej: Rady Zjazdów Polaków z Zagranicy na — Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Po przyjęciu w dniu 18 lipca 1929 r. Statutu, dokonane zostały wybory Rady, przeprowadzone jednomyślnie w składzie następującym:

Marszałek Senatu, J. Szymański	zastępca	płk. J. Ulrych
Dyr. A. Lisiewicz	„	dr. M. Szawleski
Red. M. Pankiewicz	„	kpt. M. Fularski
Dyr. St. Szwedowski	„	pos. B. Srocki
Prof. L. Krzywicki	„	dr. G. Załęcki
Dyr. St. Paprocki	„	M. Świechowski
Hr. St. Sierakowski	„	ks. dr. B. Domański (Niemcy)
Dr. J. Kaczmarek	„	St. Szczepaniak (Niemcy)
Dr. J. Grabski	„	K. Głuchowski (Brazylja)
Dyr. St. Rejer	„	J. Szambelańczyk (Francja)
St. Klimowicz	„	A. Kukla (Francja)
Dr. K. Cieślak	„	T. A. Krzywicki (St. Zjedn. Am. Półn.)

Dyr. Wł. Krawczewski	„	K. Turski (St. Zjedn.)
J. Kohn	„	W. Przeźwicka (St. Zjedn.)
Pos. dr. L. Wolf		E. Chobot (Czechosłowacja)
Pos. J. Wilpiszewski (Łotwa)	„	M. Grzelak (Belgja)
Dr. Szymonowicz (Rumunja)	„	Dr. B. Tennenbaum (Austrja)

Na dyrektora Biura Rady powołano sekretarza generalnego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, Stefana Lenartowicza. Personalnie wybrano Radę w ten sposób, że uwzględnione są w niej organizacje społeczne w kraju, jak również organizacje terytorjalne zagranicą, przyczem z kraju wchodzi w skład Rady osób 7, z zagranicy zaś — 11 wraz z zastępcami.

Od momentu przyjęcia Statutu i wyboru Rady rozpoczyna się jej działalność. 1-sze posiedzenie plenarne Rady odbyło się w dniu 20 lipca 1929 r. w Poznaniu przyczem na posiedzeniu tem m. in. wybrano Prezydjum, przyjęto pierwszy, ogólny preliminarz Biura Rady i wyrażono podziękowanie dla wszystkich czynników, które przyczyniły się do powstania Rady.

Prezydjum Rady.

Prezydjum odbyło ogółem 6 zebrań, a mianowicie: 30.X. i 5.XI. 1929 r. (2 posiedzenia), 23.XII. 1929 r.; 27.I.; 24.II.; 30.IV. i 23.V. 1930 roku.

Na zebraniu w dniu 27.I. wyłoniono Komisję Finansową oraz Komisję Redakcyjną. Zadaniem pierwszej ma być czuwanie nad prawidłową gospodarką Rady oraz starania o zapewnienie Radzie potrzebnych funduszów. Do Komisji tej powołano pp.: dyr. Biesiekierskiego, kpt. Fularskiego, naczeln. Gawrońskiego, dyr. Lenartowicza, dyr. Szwedowskiego i płk. Ulrycha.

W skład Komisji Redakcyjnej organu Rady „Polacy Zagranicą" weszli pp.: kpt. M. Fularski, dyr. A. Lisiewicz, dyr. S. Paprocki, poseł B. Srocki, dyr. S. Szwedowski, dr. M. Szawleski, docent dr. G. Załęcki i red. K. Zieleniewski.

Na temże zebraniu ustalono, że przedstawicielami Rady na Zjeździe Mniejszości Polskich w Opolu będą pp. Marsz. Szymański, dyr. Szwedowski i dyr. Lenartowicz, a na konferencję w sprawie udziału wychodztwa polskiego Stanów Zjedn. Am. Półn. w pracach Rady wydelegowano z ramienia Rady wszystkich członków Prezydjum i ich zastępców, przebywających w kraju.

Przebieg obrad i uchwał Prezydjum Rady nie podajemy, gdyż szczegółowe protokóły tych posiedzeń były każdorazowo rozsyłane wszystkim członkom Prezydjum Rady, a streszczenia obrad podawane — w miesięczniku „Polacy Zagranicą".

Biuro Rady.

A. Organizacja i personalja. — Z dniem powstania Rady Organizacyjnej natychmiast też zaczęło funkcjonować Biuro Rady, przyczem początkowo funkcje pracowników Biura pełnili pracownicy biura Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

Od 1 sierpnia 1929 r. skład Biura został ustalony wewnętrznie w skła-

dzie następującym: Stefan Lenartowicz, Bohdan Pawłowicz, Helena Dobrowolska.

W pierwszej fazie swych prac Biuro przedewszystkiem zajęło się szczegółowem uporządkowaniem zjazdowych uchwał, protokółów i referatów, rozpoczęło starania o uzyskanie odpowiedniego własnego lokalu i przystąpiło do opracowywania „Pamiętnika“ Zjazdu, powierzając jego redakcję p. Adamowi Stebelskiemu. W okresie sprawozdawczym zaszły w składzie Biura następujące zmiany: p. Bohdan Pawłowicz przestał pracować w Biurze Rady z dn. 1-go listopada 1929 r., od 1-go października rozpoczęli pracę w Biurze Rady: p. Kazimierz Zieleniewski, jako referent i p. Zofja Jasińska w charakterze stenotypistki. Od 1-go grudnia — referent p. Tomasz Piskorski, który równolegle prowadził prace Komitetu Pomocy Polakom w Litwie Kowieńskiej. Poza tem dorywczo, jako dyjetarjusz pracował p. Juljusz Ludwig przy likwidacji pawilonu Polonji Zagranicznej na P. W. K. w Poznaniu. Pomocniczą funkcję buchaltera pełni p. K. Pągowski. Obecnie zasadniczy skład personelu Biura Rady stanowią: Stefan Lenartowicz, Kazimierz Zieleniewski, Tomasz Piskorski, Helena Dobrowolska, Zofja Jasińska. Tak skromny w stosunku do zadań Rady skład personalny pracowników Biura tłumaczy się brakiem odpowiednich funduszów Rady.

W pierwszych dniach swej egzystencji Biuro musiało szukać lokalu, ponieważ mimo wstawionej pozycji do preliminarza na kupno lokalu, wyraźnem było, że pieniądze na ten cel szybko nie wpłyną. Kilkakrotnie Biuro Rady listownie i osobiście przedstawiało prośbę Magistratowi st. m. Warszawy o udzielenie bezpłatnego lokalu na cele Biura Rady. Mimo specjalnych zabiegów ze strony Prezydjum Rady, Magistrat nie przechylił się do próśb Rady i koniecznością stało się wynajęcie lokalu przy ul. Nowy Świat 21, II p. front.

B. Prace Sekretarjatu. — Sekretarjat Biura Rady Organizacyjnej poza normalną pracą korespondencyjną i biurową załatwia, bądź załatwił swego czasu następujące sprawy: a) pomoc dla wydawnictwa „Pamiętnik 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy“, polegająca na sporządzaniu odpisów poszczególnych referatów, korekty materjałów i t. p.; b) tegoż rodzaju pomoc dla wydawania biuletynu „Polacy Zagranicą“, przyczem Sekretarjat Biura jest jednocześnie administracją tegoż wydawnictwa; c) funkcja rozdzielcza w stosunku do materjałów, otrzymanych od poszczególnych organizacyj, czy terenów i odpisywanych w odpowiednich ilościach egzemplarzy dla zainteresowanych czynników w kraju i zagranicą; d) prowadzenie rachunkowości Biura Rady; e) sporządzanie stenograficznych protokółów posiedzeń Prezydjum Rady Organizacyjnej, które rozsyłane są do wszystkich członków Prezydjum i przedstawicieli władz. Poza tem do czynności sekretarjatu należy: a) biurowość Komitetu Pomocy Polakom w Litwie, b) biurowość Delegacji Porozumiewawczej Krajowych Organizacyj Emigracyjnych, Kolonjalnych i Mniejszościowych.

Korespondencja prowadzona jest system francuskim. Od momentu powstania Rady do połowy maja 1930 r. zarejestrowano w dzienniku korespondencyjnym około 1600 pism, przyczem korespondencja zagraniczna wynosi około ⅔. Korespondencja Komitetu Pomocy Polakom w Litwie objęła około 170 pism. Niezależnie od korespondencji zwykłej ze środowiskami polskiemi zagranicą, Biuro Rady Organizacyjnej utrzymywało z nie-

mi ogólny kontakt przez wydawanie specjalnych okólników, poruszających wspólne wszystkim terenom sprawy. Nadto rozesłano specjalne ankiety w sprawie sportu i wychowania fizycznego, w sprawach kulturalno-oświatowych i ogólno-organizacyjnych. Przed 19-ym marca rozesłano również odezwę, wzywającą do organizowania obchodów imienin 1-go Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Wszystkie te materjały rozsyłane są każdorazowo w ilości około 200 egzemplarzy.

Archiwum Zjazdu.

Przywiązując wielką wagę do pism i aktów, związanych z pracami przygotowawczemi do 1-go Zjazdu, jego przebiegiem i uchwałami — jako materjału o znaczeniu historycznem dla przyszłych badaczów dziejów porozumienia się i zespalania wszystkich polskich skupień zagranicznych, bezpośrednio po Zjeździe Biuro Rady pisma te i akty uporządkowało i posegregowało, wydzielając je w odpowiednie teczki. Specjalną opieką otoczono dane, tyczące się prac Zjazdu, a więc głównie jego Komisyj. Każda Komisja otrzymała oddzielną teczkę. Układ wewnętrzny takiej teczki jest zasadniczo następujący: regulamin Komisji, porządek obrad, skład Komisji i listy obecności, protokół obrad, referaty wygłoszone na Komisji (pełny tekst), wnioski zgłoszone, wnioski uchwalone.

Sprawa legalizacji Statutu.

Legalizacja statutu nastręczała dużo trudności. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę, któremu statut przedłożono do legalizacji, rozpatrzywszy go, orzekł, iż zalegalizować nie może, gdyż statut nie odpowiada wymogom formalnym odpowiednich „Przepisów“. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę za warunek legalizacji postawił całkowite przeredagowanie statutu, w myśl wspomnianych „Przepisów“. Przeredagowania takiego nie mogło dokonać ani Biuro Rady, ani jej Prezydjum, ani nawet ona sama, gdyż nie było ku temu żadnego upoważnienia ze strony Zjazdu. Analizując jednak dokładnie treść „Przepisów“, zauważyliśmy, iż ich art. 5 przewiduje, iż w pewnych wypadkach legalizacji dokonać może właściwe Ministerstwo, zwróciliśmy się w tej sprawie, celem zasięgnięcia opinji, do rzeczoznawcy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który potwierdził nasze przypuszczenie, iż istnieje podstawa prawna do legalizacji statutu przez odpowiednie Ministerstwo. Sprawa legalizacji statutu jest obecnie definitywnie załatwiana.

II. ZASADY PRACY RADY ORGANIZACYJNEJ.

Zagadnienie kontaktu z terenami.

Jak wykazują sprawozdania terenowe, dotychczas dominującą formą kontaktu ze środowiskami zagranicznemi Rady Organizacyjnej była droga korespondencyjna. Jest to wprawdzie forma niedostateczna i zgóry narażona na to, że stworzony na 1-ym Zjeździe kontakt nietylko nie będzie się wzmacniać, ale może też i słabnąć, co z punktu widzenia zadań Rady jest największem niebezpieczeństwem.

Jeśli chodzi o łączność bezpośrednią, to dotychczas nader skromne środki finansowe pozwoliły Dyrektorowi Biura jedynie na dojazd do środowisk w Austrji, Szwajcarji i Gdańsku. Wykorzystano również dla spraw Rady pobyt p. kpt. Zarychty w Stanach Zjednoczonych i w Jugosławji oraz p. kpt. Fularskiego w Austrji.

Tak programowo wprost konieczne dojazdy na teren Francji i specjalnie do Stanów Zjednoczonych, niestety, wobec braku funduszów musiały być zaniechane. Między innemi to stanowi jedną z głównych przyczyn niezałatwienia dotychczas sprawy uzupełnienia składy Rady delegatami tych terenów.

Stwierdzić należy, że dojazdy przedstawicieli Rady na poszczególne tereny dają wzajemnie wielkie korzyści. Środowisko widzi i odczuwa troskę i gorące interesowanie się sprawami i potrzebami miejscowego życia polskiego, Rada zaś ma najlepszą możność określonego w par. 1. punkt C statutu „systematycznego zbierania wszelkich danych i informacyj o życiu i potrzebach Polaków z zagranicy, celem wykorzystania ich w praktycznych poczynaniach“.

Bezpośredni, osobisty kontakt może być również z powodzeniem utrzymywany przez umożliwianie częstych dojazdów przedstawicieli poszczególnych środowisk do kraju. Znając jednak sytuację finansową tamtejszych organizacyj polskich, należy uznać, że na ten cel również powinny być w Radzie zarezerwowane fundusze specjalne. Kwestja dojazdów przedstawicieli Rady na tereny była niejednokrotnie przedmiotem obrad Prezydjum Rady. Zasadniczo należałoby postawić jako tezę obowiązującą, że w ciągu roku przynajmniej każdy teren europejski powinien być odwiedzony przez przedstawiciela Rady, bądź z terenu przedstawiciel upełnomocniony powinien dojechać do kraju.

Rozwój w ten sposób omawianej sprawy ustrzeże Radę przed niebezpieczeństwem pracy jedynie papierowej, uczyni ją instytucją żywą i najściślej związaną z życiem Polonji zagranicznej.

Będzie to możliwe, o ile wszystkie czynniki tak w kraju, jak i zagranicą, przyczynią się finansowo do zapewnienia realności pozycyj przychodowych budżetu Rady na rok 1930/31, a w szczególności preliminowanej na ten cel sumy 26.000 złotych.

Współdziałanie z organizacjami społecznemi w kraju.

A. Kontakt ogólny. — Rada Organizacyjna w stosunku do zapotrzebowań ze strony organizacyj polskich zagranicznych, będąc czynnikiem rozdzielczym, siłą rzeczy musi utrzymywać żywy kontakt ze wszystkiemi stowarzyszeniami, zajmującemi się praktycznie organizacją pomocy w kraju. Należyte ułożenie charakteru tej współpracy jest zagadnieniem dużej doniosłości, a niestety w praktyce napotyka często na zgoła nieprzewidziane i nieuzasadnione trudności. Dziś stwierdzić już jednak można, że i w tej dziedzinie ostatnio nastąpił pewien postęp.

Kontakt z Polskiem Towarzystwem Emigracyjnem utrzymujemy przez p. kpt. Fularskiego, który, będąc jednocześnie członkiem Prezydjum Rady Organizacyjnej i Zarządu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, z powodzeniem przyczynia się do harmonijnej współpracy obu instytucyj.

Bardzo żywy kontakt utrzymywany jest ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, najbardziej miarodajną organizacją dla spraw terenu niemieckiego. Dyrektor Biura Rady jaknajbliżej ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich współpracuje, będąc m. in. członkiem Zarządu Okręgu Środkowego Z. O. K. Z.

Nawiązany również został i jest pomyślnie utrzymywany kontakt z organizacjami, które nie posiadają swych reprezentantów w Radzie, a mianowicie: z Opieką Polską nad Rodakami na Obczyźnie, z Towarzystwem Opieki Kulturalnej im. A. Mickiewicza, ze Związkiem Pionierów Kolonjalnych i ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Związku Narodowego Polskiego w Ameryce. Podnieść tu należy, że stowarzyszenia te właściwie oceniają rolę i zadania Rady Organizacyjnej, dzięki czemu dalsza współpraca niewątpliwie będzie coraz bliższą i wzajemnie pożyteczną.

Pozostawaliśmy również w kontakcie z Instytutem Badań Spraw Narodowościowych oraz z Naukowym Instytutem Emigracyjnym.

Specjalnie ożywiony był kontakt Biura Rady z organizacjami młodzieży, a przedewszystkiem ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, ze Zjednoczeniem Młodzieży Polskiej i z właściwemi organizacjami akademickiemi.

B. Komisja Bibljotek dla Polaków Zagranicznych. — W początku jeszcze ubiegłego roku powstała koncepcja skoordynowania pracy kilku organizacyj krajowych w dziedzinie dostarczania zagranicznym środowiskom polskim odpowiednich bibljotek. Na skutek inicjatywy i przystąpienia Rady Organizacyjnej do tej komisji, będącej podówczas w stadjum organizacji, odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie nowego ciała o charakterze porozumiewawczym, dn. 18-go grudnia 1929 r. w Urzędzie Emigracyjnym, przy udziale przedstawicieli również odpowiednich władz i Rady Organizacyjnej. Udział stały naszego delegata w tej Komisji, posiedzenia której odbywają się regularnie raz na miesiąc, pozwala kierować do właściwego wykonania dezyderaty książkowe z terenów zagranicznych, napływające do Biura Rady a głos delegata Rady Organizacyjnej przyczynia się do rozstrzygania wszelkich spraw natury technicznej i społecznej w duchu coraz lepszej koordynacji prac Komisji.

Funkcjonowanie Komisji cechuje zgodność i bliskie porozumienie wchodzących w jej skład organizacyj: Z. O. K. Z., Pols. Tow. Emigracyjnego, Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, Tow. im. A. Mickiewicza i Tow. im. J. Okołowicza.

C. Komisja Wycieczkowo-Kolonijna. — Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy przywiązuje wielkie znaczenie do wszelkich wycieczek naszych rodaków zagranicznych do Polski, jak również do pobytu dzieci naszych z obczyzny na kolonjach i obozach w kraju. Ponieważ jednak dotąd wycieczkami temi, kolonjami i obozami zajmują się różne organizacje i każda na własną rękę, bez wzajemnego porozumienia i uzgodnienia swoich poczynań ,uważaliśmy przeto za konieczne wystąpić z inicjatywą skoordynowania akcji poszczególnych stowarzyszeń. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że zespolenie takiego ogółu zainteresowanych organizacyj ułatwi ogromnie otrzymanie różnych ulg, o które dotąd każda z nich zabiegała na własną rękę i przyczyni się do bardziej planowego załatwienia szeregu spraw,

związanych z przyjmowaniem wycieczek, jak kwatery, posiłki, udział społeczeństwa i t. d.

W dniu 25 marca 1930 r. odbyła się zwołana przez nas konferencja przedstawicieli zainteresowanych stowarzyszeń, na której postanowiono powołać przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy specjalną Komisję Wycieczkowo-Kolonijną-Obozową, do zadań której ma należeć przedewszystkiem: wyjednywanie ulg, uzgadnianie terminu przyjazdów wycieczek, rejestrowanie zapotrzebowań ze strony polskich organizacyj zagranicznych w zakresie wycieczek, kolonij i obozów. W skład Komisji weszli, poza przedstawicielem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy przedstawiciele: Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Stowarzyszenia Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, Towarzystwa Opieki im. A. Mickiewicza, Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Pierwszem wystąpieniem Komisji było opracowanie memorjału w sprawie uzyskania nadzwyczajnych 75%-owych ulg przy przejazdach rodaków naszych z obczyzny, a mianowicie: 1) wszelkich wycieczek Polaków z zagranicy, urządzanych przez organizacje, reprezentowane w Komisji, 2) zespołów dzieci polskich z zagranicy, udających się na urządzane przez te organizacje kolonje i obozy i powracających z nich, 3) pojedyńczych chłopców i dziewcząt, udających się na wymienione kolonje i obozy powracających z nich, 4) pojedyńczych osób, które jako przewodnicy (konwojenci) i organizatorzy jeżdżą w sprawach tych kolonij, obozów i wycieczek.

Pan Minister Kolei przyjął przedstawicieli Komisji w dniu 9 maja 1930 r. i po zapoznaniu się z treścią memorjału, ustosunkował się przychylnie do przedstawionych dezyderatów.

Ponieważ w tym samym czasie, gdy powstała Komisja Wycieczkowo-Kolonijna, niezależnie od niej zawiązał się Komitet Przyjęcia Wycieczek Polaków Zagranicznych, przeto dążymy obecnie do uzgodnienia akcji naszej i Komitetu i w tym celu nawiązaliśmy z nim kontakt.

D. Komisja Porozumiewawcza Pomocy Polakom w Łotwie. — Wychodzimy z założenia, że żywioł polski w każdem państwie, które zamieszkuje, powinien posiadać w Macierzy swój wyraźny odpowiednik, t. j. taką organizację, którąby specjalnie nim opiekowała się, pomagała i współpracowała. Istnienie tego rodzaju instytucji, jak np. Związku Obrony Kresów Zachodnich, ogromnie ułatwia kontakt Polakom zagranicznym z krajem, mówi, kto jest najbardziej powołany do zaspakajania ich bolączek i dezyderatów, a z drugiej strony wpływa na ujednostajnienie, scalenie i spotęgowanie akcji pomocy z Polski. Również zainteresowana w tem jest sama Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, która zamiast porozumiewać się w każdej sprawie, odnoszącej się do danego terenu, z kilkoma instytucjami, może zwracać się odrazu tylko do jednej i to właśnie szczególnie miarodajnej.

W pierwszym roku naszej działalności postanowiliśmy zająć się zorganizowaniem takiej instytucji dla Polaków w Łotwie.

Ze względu na specjalne rozproszenie prac dla Polonji Łotewskiej, uważaliśmy za wskazane doprowadzić do porozumienia i skoordynowania prac tych wszystkich organizacyj, które już zajmowały się niesieniem pomocy rodakom w Łotwie. W tym celu, wykorzystując pobyt w Warszawie prezesa Związku Polaków w Łotwie, p. posła J. Wilpiszewskiego, zaprosiliśmy

w dn. 26 marca 1930 r. na konferencję przedstawicieli wszystkich zrzeszeń Polaków, pochodzących z Łotwy oraz przedstawicieli tych instytucyj, których zadania obejmują pomoc rodakom, zamieszkałym w tem państwie. Zebrani na konferencji, której przewodniczył pan wojewoda Wł. Sołtan, wysłuchali referatu p. Wilpiszewskiego, omawiającego wszystkie najżywotniejsze zagadnienia ludności polskiej w Łotwie oraz referatu dyrektora Biura Rady St. Lenartowicza, poświęconego umotywowaniu konieczności scentralizowania pomocy z kraju w jednej instytucji, poczem po przeprowadzeniu dyskusji postanowili wyłonić Komisję Porozumiewawczą, której pierwszem zadaniem ma być przedewszystkiem opracowanie projektu koordynacji działalności instytucyj, reprezentowanych w Komisji. W skład jej powołano przedstawicieli: Związku Polaków z Inflant, Tow. Opieki im. Mickiewicza, Stow. Opieki Polskiej, Związku Obrony Kresów Zachodnich, Związku Obrony Kresów Wschodnich i Akademickiego Koła Inflantczyków. Wyłonionej Komisji ofiarowało lokal Tow. Opieki im. Mickiewicza. Temu też Towarzystwu polecono zwołanie przyszłego zebrania.

E. Delegacja porozumiewawcza organizacyj emigracyjnych, kolonjalnych i mniejszościowych. — W 1-ym par. Statutu Rady w punkcie f) podano, że jednem z zasadniczych zadań Rady jest „przyczynianie się do popularyzacji i wzmożenia prac organizacyj społecznych, istniejących w Polsce dla współdziałania i pomocy Polakom zagranicznym oraz dążenie do *koordynacji wysiłków w tej mierze*".

Dla spraw emigracyjnych, mniejszościowych i kolonjalnych istnieje w Polsce cały szereg organizacyj społecznych, przyczem niejednokrotnie się zdarzało, że te same sprawy załatwiane są przez różne organizacje w sposób odrębny, a to dlatego, że kompetencyjny zakres prac tych organizacyj nie jest ustalony. Potrzeba kontaktu, współdziałania i porozumienia między wszystkiemi organizacjami tego typu, dawała się odczuwać oddawna. Trudnem jednak było bardzo praktyczne zrealizowanie tych potrzeb. Pierwszy krok do ogólnego ujęcia tych spraw był dokonany w dniu 30 listopada 1929 r. na terenie Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, gdzie zważywszy, że dla „dalszego, pomyślnego rozwoju prac społecznych nad emigracją, zagadnieniami, dotyczącemi mniejszości polskiej, nad ekspansją polską kolonjalną oraz współpracą z Polakami z zagranicy, niezbędne jest ścisłe porozumienie i współpraca między organizacjami emigracyjnemi, kolonjalnemi i mniejszościowemi", przedstawiciele odnośnych organizacyj postanowili utworzyć stałą Delegację Porozumiewawczą polskich organizacyj dla osiągnięcia powyższego celu. Na pierwszem posiedzeniu Delegacji reprezentowane były następujące organizacje: 1) Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, 2) Polskie Towarzystwo Emigracyjne, 3) Naukowy Instytut Emigracyjny, 4) Związek Obrony Kresów Zachodnich, 5) Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 6) Liga Morska i Rzeczna, 7) Związek Pionierów Kolonjalnych, 8) Sp. z o. o. „Kolonja Polska". Fakt powstania Delegacji Porozumiewawczej nie był ratyfikowany przez poszczególne Zarządy ,a sama Delegacja nie rozpoczęła praktycznej działalności, przedewszystkiem z tego powodu, że na pierwszem posiedzeniu nie został ani wskazany, ani wyłoniony czynnik wykonawczy dla prac Delegacji. Dopiero z czasem zostało uzgodnione, że tego rodzaju czynnikiem ma być Biuro Rady Organizacyjnej. Na następnych zebraniach Delegacji Po-

rozumiewawczej ustalono program prac, który obejmuje następujące dziedziny: kulturalno-oświatową, gospodarczą, wychowania fizycznego, społeczną oraz zagadnień prasowo-wydawniczych, Banku Emigracyjnego, Domu Polonji Zagranicznej, Muzeum i Archiwum Polonji Zagranicznej organizacji uroczystości i różnych obchodów. Przyjęto również regulamin prac dla Delegacji, który w par. I. ustala, że Delegacja ma na celu: a) wytworzenie wspólnej platformy wymiany myśli, b) koordynację poczynań, organizacyj, wchodzących w skład Delegacji, c) wytworzenie jednolitej opinji wobec czynników państwowych, samorządowych i społecznych.

Biorąc pod uwagę doniosłość i charakter tych prac Biuro Rady Organizacyjnej do dyspozycji Delegacji Porozumiewawczej oddało cały swój aparat wykonawczy i w myśl par. 10 regulaminu Delegacji Biuro jest „siedzibą Delegacji Porozumiewawczej". Stałym sekretarzem Delegacji Porozumiewawczej jest Dyrektor Biura Rady Organizacyjnej.

Fakt praktycznego rozpoczęcia prac Delegacji Porozumiewawczej powitać należy z jaknajszczerszem zadowoleniem i radością. Kooperacja i współpraca wszystkich czynników, zajmujących się zagadnieniami Polonji zagranicznej, niewątpliwie, przyczyni się do wzmocnienia tętna prac i prowadzenia ich według racjonalnego, zgóry ozmyślanego planu.

III. SPRAWOZDANIA TERENOWE.

B. PAŃSTWA EUROPEJSKIE

Niemcy.

Z rodakami na terenie niemieckim utrzymujemy bardzo żywą łączność, bądź drogą korespondencji ze Związkiem Polaków w Niemczech, bądź wykorzystując w tym celu przyjazdy do Warszawy Kierownika Naczelnego tej Instytucji, d-ra J. Kaczmarka dla udziału w zebraniach Prezydjum Rady Organizacyjnej. Kontakt nasz z ostatnim jest tem dla nas ważniejszym, że dr. Kaczmarek, będąc jednocześnie Prezesem Związku Mniejszości Polskich w Europie, reprezentuje też całokształt potrzeb i spraw tych mniejszości. W sprawach akademickich byliśmy w kontakcie z tamtejszemi organizacjami studentów - Polaków.

Współpraca nasza ze społeczeństwem polskiem w Niemczech jest w stosunku do innych naszych skupień zagranicznych najbardziej może ułatwiona i uporządkowana, a to zawdzięczając temu, że ogół społeczeństwa polskiego jest zorganizowany w Związku Polaków w Niemczech, który prowadzi i załatwia wszystkie niemal jego sprawy. Poza tem współdziałamy w zakresie wszelkich spraw, tyczących się Polaków z Rzeszy Niemieckiej, z organizacjami krajowemi wymienionemi wyżej, (Dział II, 2A. Kontakt ogólny z organizacjami społecznemi w kraju) we wszystkich konkretnych wypadkach zajęcia się tych organizacyj sprawami z terenu niemieckiego.

Mówiąc o stanie organizacyjnym życia polskiego w Niemczech, stwierdzić można, że jest to środowisko należycie zorganizowane, wewnętrznie skonsolidowane, zaopatrzone we względnie liczną własną prasę i ujęte w mocną ramę jednolitej i centralnej instytucji.

Dla zapoznania sfer interesujących się polskiem życiem organizacyjnem zagranicą ze strukturą Związku Polaków w Niemczech i chcąc przedstawić

innym skupieniom Związek ten, jako poniekąd wzór do naśladowania, wystaraliśmy się o specjalny artykuł o Związku, który to artykuł zamieściliśmy w N-rze 3-im naszego miesięcznika „Polacy Zagranicą“.

Przechodząc do zagadnień ogólnych zaznaczyć trzeba, że Związek Polaków w Niemczech był jedną z organizacyj, które, dowiedziawszy się o projektowanej w Warszawie akcji budowy „Domu Emigranta“, zaprotestowały, domagając się nadania tej instytucji charakteru „Domu Polonji Zagranicznej“.

W stosunku do zobowiązań swych wobec Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Związek Polaków w Niemczech wywiązuje się należycie. Wyznaczoną mu składkę na rzecz Rady wpłaca regularnie, uiszczając ją w ratach miesięcznych.

Francja.

a) **Kontakt korespondencyjny.** — Ze względu na wielkie zróżniczkowanie organizacyjne terenu francuskiego, korespondencja ze środowiskiem polskiem we Francji była bardzo ożywiona i dotyczyła następujących organizacyj: Związku Robotników Polskich, Związku Polskich nauczycieli we Francji, Towarzystwa Pracy Społeczno-Kulturalnej dla Wychodźtwa we Francji, Związku Towarzystw im. J. Piłsudskiego, Polskiego Uniwersytetu Robotniczego, Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji, Przewodnictwa Dzielnicy Sokolej we Francji, Związku Polskich Towarzystw Kościelnych we Francji, Sekretarjatu Generalnego Związku Polskich Towarzystw Katolickich we Francji, Sekcyj Polskich przy C. G. T. W całej tej korespondencji zgłaszane były do załatwienia sprawy natury społecznej, kulturalno-oświatowej i organizacyjnej.

b) **Kontakt bezpośredni.** — Uwzględniając wyjątkowe zróżniczkowanie organizacyjne na terenie francuskim oraz intensywną rywalizację bardzo licznych organizacyj o analogicznych zadaniach i pokrewnych stąd środkach działania, a także biorąc pod uwagę postulat zapewnienia Radzie Organizacyjnej pełnej możliwie reprezentacji uspołecznionych sił polskich na terenie najliczebniejszej obecnie kontynentalnej emigracji naszej, w projektowanych wyjazdach z ramienia Rady uwzględniony był na pierwszym planie wyjazd do Francji i pobyt 10 — 14-dniowy w tamtejszych ośrodkach emigracyjnych. Podróż ta nie doszła dotychczas do skutku z braku środków finansowych i łączność z terenem francuskim ustalona jedynie w drodze stosunków osobistych, zadzierzgniętych na Zjeździe, nie mogła być, niestety, rozszerzona i pogłębiona przez kontakt osobisty z inicjatywy Rady. Tembardziej cenne w tych warunkach były rozmowy przeprowadzone w grudniu ub. r. w Warszawie z pp. Kalinowskim i Hordisem, którzy zostali zaproszeni, jako przedstawiciele polskich robotników we Francji, do składu Francusko-Polskiej Komisji Doradczej, obradującej w tym czasie w Warszawie, w sprawie uzupełnienia konwencji emigracyjnej. Z rozmów tych, szczególnie cennym faktem dla dalszego wzmocnienia łączności ze środowiskiem polskiem we Francji, pozostało oświadczenie p. Hordisa, że „wśród przedstawicieli Sekcyj Polskich w poszczególnych okręgach oraz w Sekretarjacie Polskim Centrali Paryskiej C. G. T. istnieje dążność do utrzymywania stałego kontaktu z krajem“. Oświadczenie to figuruje w komunikacie prasowym o konferencji w Biurze Rady Organizacyjnej, wyda-

nym wspólnie przez pp. Hordisa i Kalinowskiego, a ogłoszonym w prasie wychodźczej we Francji.

c) **Sytuacja organizacyjna na terenie.** — Zrzeszony w organizacjach polskich we Francji ogół emigracji robotniczej nie przekracza 10%, gdyż na cyfrę przeszło pół miljona polskich emigrantów w tym kraju liczba członków trzech organizacyj, posiadających liczne filje, rozgałęzionych w szeregu miejscowości, stale rosnących w siłę — mamy na myśli Związek Robotników Polskich we Francji, Sekcje Polskie C. G. T. i organizacje zrzeszone w Centralnym Komitecie Polskim — waha się około 50.000. To zasadnicze zróżniczkowanie wpływa oczywiście na brak spoistości w dziedzinie oświatowej, gdzie prace różnych organizacyj dalekie były dotychczas od konsolidacji oraz od możliwie ścisłego podziału pracy i kompetencyj pomiędzy poszczególnemi organami życia społecznego Polonji zagranicznej, co tak wyraźnie zaleca pierwsza uchwała Zjazdu w sprawach społecznych. Istniała jednak tendencja konsolidacji w postaci projektu Rady Oświatowej, która miałaby na celu organizowanie i ogniskowanie pomocy w dziedzinie pracy społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej wśród wychodźtwa polskiego we Francji oraz szerzenie tamże oświaty w jaknajszerszym zakresie wszelkiemi środkami pedagogicznemi, organizacyjnemi i propagandowemi. W wyniku powstaje Rada Oświatowa Wychodźtwa Polskiego, we Francji, która ma przyjąć pracę kulturalno-oświatową na całym terenie. Obecna sytuacja w tej dziedzinie winna być uważana za przejściową. Jedna, wspólna organizacja społeczno-oświatowa wychodźtwa polskiego we Francji jest powszechnie uznaną koniecznością i bliższy kontakt przedstawiciela Rady z tym terenem dałby możność dokładnego wyjaśnienia przeszkód obecnych na tej drodze oraz doprowadzenia ostatecznie do pozytywnego skutku tego koniecznego warunku podniesienia sprawności pracy oświatowej wśród najszerszych warstw polskich na terenie francuskim.

d) **Zasady kontaktu i współpracy** były w pierwszym okresie prac Rady Organizacyjnej w stosunku do środowiska francuskiego przeprowadzane i rozbudowywane stopniowo, w miarę nasuwających się potrzeb praktycznych samego terenu przedewszystkiem. Pamiętając, że polska emigracja we Francji cyfrowo nawet stanowi znaczną większość naszej emigracji kontynentalnej, że stosunki społeczne są tam niezmiernie skomplikowane, należy się liczyć z dużemi trudnościami przy próbach realizacji postulatów zjazdowych w całości. Kontakt i współpraca z tym terenem może tylko rozwijać się stopniowo, w kierunku nakreślonym już życiem samem w pierwszym etapie prac Rady.

e) **Sprawy zgłoszone i załatwione.** — Objętość i różnorodność spraw terenu francuskiego, zgłoszonych i załatwionych korespondencyjnie, nie pozwala na szczegółowe wyliczenie wszystkich. Ograniczając się do grupowego zestawienia tych spraw, należy podkreślić, że na pierwszy plan wysuwa się dużą ilość indywidualnych emigracyjnych spraw cywilnych i majątkowych, zgłoszonych przez „Związek Robotników Polskich" w ilości przeszło 30-tu. Dzięki pomocy i interwencjom Biura Rady prawie wszystkie te sprawy zostały już załatwione pomyślnie.

Bezpośrednio interesów Polaków na terenie francuskim dotyczyła również korespondencja w sprawie sytuacji Polaków po zniesieniu okupacji w Nadrenji (6 pism), która wyjaśniła, iż niema powodu do specjalnych

obaw o los naszych rodaków na tym terenie w związku z objęciem go ponownie w suwerenne posiadanie przez władze niemieckie.

Korespondencja prowadzona z organizacjami społecznemi i oświatowemi załatwiła szereg spraw, bądź wymienionych już wyżej, bądź takich, jak pomoc dla „Związku Nauczycieli“ przez umożliwienie współpracowniczce tego Związku korzystania z lokalu Biura Rady do pracy gromadzenia materjałów, niezbędnych Związkowi, jak odszukanie materjałów propagandowych i przesłanie ich jednej z centralnych organ. polskich w zakresie akcji antykomunistycznej, poparcie inicjatywy organizacji kolonji letnich dla młodzieży, wystąpienie popierające inicjatywę p. J. Wiącka kontynuowania wydawnictwa „Obchody i uroczystości narodowe na wychodźtwie“, szereg spraw prasowych, m. in. w związku z wydaniem numeru miesięcznika, poświęconego wychodźtwu polskiemu we Francji.

Współpraca dla spraw terenu z czynnikami państwowemi w kraju była harmonijna i owocna. Interwencje Biura Rady w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dopomogły do pomyślnego załatwienia kwestji podwyższenia poborów dla nauczycieli polskich we Francji. Umotywowane przedstawienie konieczności przyśpieszenia i pozytywnego załatwienia indywidualnych spraw emigracyjnych, wymienionych uprzednio, spotykało się z pełnem rozumieniem u centralnych urzędów państwowych i władz administracyjnych.

Ustosunkowanie się do opodatkowania terenu francuskiego znalazło wyraz w deklaracji Zarządu Związku Robotników Polskich, komunikującej, że Zarząd Główny Z. R. P. na swem posiedzeniu wraz z Komisją Rewizyjną zadeklarował sumę stałej składki rocznej do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Czechosłowacja.

Środowisko polskie w Czechosłowacji należy obok skupienia polskiego w Niemczech do najlepiej zorganizowanych. Wzajemne porozumienie się i współpraca różnych jego odłamów stwarza warunki, umożliwiające osiągnięcie pozytywnych wyników na polach akcji politycznej, społecznej, szkolnej i gospodarczej.

Na wszystkich tych odcinkach znać stały postęp, chlubnie świadczący o działalności rodaków naszych zamieszkałych w tem państwie, i w szczególności — o pracy owocnej ich przywódców. Rezultaty zewnętrzne konsolidacji tego środowiska znalazły wyraz swój w sukcesie wyborczym, który dał Polakom w Czechosłowacji 2 mandaty do Parlamentu.

Rodacy nasi nie zdołali jeszcze wytworzyć tutaj jednolitej centralnej organizacji, która obejmowałaby całokształt interesów i potrzeb skupiska polskiego w tym kraju. Funkcję tę natomiast spełnia, w sprawach wspólnych przeważnie kulturalnych, dla wszystkich kierunków politycznych Polaków w Czechosłowacji, poczęści Komitet Międzypartyjny, złożony z przedstawicieli 3-ch głównych stronnictw polskich i uzgadniający opinję społeczeństwa naszego w Czechosłowacji.

Kontakt korespondencyjny ze środowiskiem polskiem w tym kraju utrzymujemy stale z vice-przewodniczącym 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, d-rem Wolfem, posłem E. Chobotem oraz z posłem Buzkiem. W sprawach akademickich porozumiewamy się z właściwemi organizacjami .

W kraju nie mamy żadnej instytucji, któraby specjalnie zajmowała się rodakami na tym terenie. Są pewne dane, że staćby się nią mogło w zakresie spraw kulturalnych i oświatowych, Towarzystwo Opieki im. A. Mickiewicza. Brak takiej instytucji zwłaszcza wówczas daje się szczególniej odczuwać, gdy poszczególne stowarzyszenia polskie w Czechosłowacji zwracają się do nas w swoich sprawach. W podobnych wypadkach staramy się zainteresować odpowiednie czynniki i czuwamy nad pozytywnem załatwieniem tych spraw.

W związku z wnioskami, które delegacja Polaków z Czechosłowacji złożyła na 1-ym Zjeździe, Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy zwróciła się do właściwych instancyj z prośbą o ich realizację.

Pragnąc o działalności i sukcesach społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji poinformować jaknajszerszy ogół w Macierzy, weszliśmy w tej sprawie w porozumienie z kilku organizacjami o stałe nadsyłanie nam wszelkich przydatnych w tym celu materjałów informacyjnych.

Nasza akcja w tym zakresie jest poniekąd wyrazem wdzięczności za najlepiej i najliczniej zorganizowane przez delegatów z Czechosłowacji na 1-y Zjazd zebrania sprawozdawcze, dzięki którym ludność polska w Czechosłowacji została dobrze i dokładnie obznajmiona z przebiegiem, znaczeniem i uchwałami 1-go Zjazdu.

Również w zakresie obowiązków fiansowych wobec R. O. P. z Z. Polacy w Czechosłowacji obowiązek swój spełnili, uiszczając składkę, choć na ich prośbę zmniejszoną, a to ze względu na znaczne wydatki, jakie ponieśli oni w związku z wyborami do Parlamentu.

Austrja.

Nawiązany na Zjeździe Polaków z Zagranicy kontakt z życiem Polonji w Austrji rozwijał się w sposób bardzo szeroki z wydatnemi pod każdym względem rezultatami. Niewątpliwie, do należytego związania spraw przyczyniły się pobyty w Wiedniu przedstawicieli Rady w osobach: p. kpt. Fularskiego i dyrektora Lenartowicza, którzy, będąc w przejeździe w Wiedniu, mieli sposobność zetknąć się z przedstawicielami organizacyj polskich w Wiedniu, jak również wzięcia udziału w zebraniach, na których specjalnie były omawiane sprawy wyników prac Zjazdu Polaków z Zagranicy i program zamierzeń Rady Organizacyjnej.

Na terenie Wiednia istnieje 10 organizacyj polskich najrozmaitszego typu. Z uznaniem stwierdzić jednak możemy, że życie organizacyjne jest całkowicie uporządkowane, że organizacje te tworzą wspólny „Związek Polskich Stowarzyszeń w Wiedniu“, który jest centralną organizacją dla całego życia polskiego w Austrji.

Wszystkie sprawy ogólne załatwiane są w Związku Polskich Stowarzyszeń, którego zarząd troskliwie baczy nad postępami całokształtu życia Polaków w Austrji. W szczególności w zakresie spraw szkolnych stwierdzić można postępy i stałą poprawę. Dzięki interwencjom Rady Organizacyjnej zwiększyła się liczba nauczycieli polskich w Austrji, i szkoły tam istniejące, jak i całe życie kulturalno-oświatowe wzmocniły swe prace. Rada Organizacyjna, oczywiście, starając się współpracować w każdej dziedzinie potrzeb i życzeń ludności polskiej w Austrji, zasadniczo utrzymuje

kontakt z jej centralną organizacją, ze „Związkiem Polskich Stowarzyszeń w Wiedniu".

Teren ten zgłosił cały szereg postulatów i życzeń dla załatwienia przez Radę Organizacyjną. Wszystkie te potrzeby i postulaty, z wyjątkiem dodatku mieszkaniowego dla emerytów polskich — zostały, dzięki staraniom i interwencjom Rady Organizacyjnej pomyślnie załatwione.

Pozatem z terenu austrjackiego wysunięte zostały do Rady postulaty w zakresie opłat paszportowych i wizowych oraz w sprawie ewent. przeprowadzenia spisu ludności polskiej w Austrji. Sprawy te będą przedmiotem dalszych starań i interwencyj Biura Rady Organizacyjnej.

Bardzo żywa i pomyślna współpraca z Polakami w Austrji przyczyniła się do pozytywnego przez nich załatwienia sprawy opodatkowania na rzecz Biura Rady.

Łotwa.

Zainteresowania nasze, związane ze społeczeństwem polskiem w Łotwie, szły głównie w dwóch kierunkach: w jednym, tyczącym się bezpośrednio samego terenu, w drugim, dążącym do zespolenia w kraju macierzystym wszelkich wysiłków i działań, mających na celu niesienie pomocy rodakom w Łotwie. O ostatnim wspominamy szerzej na innem miejscu. (Dział II. 3D. Komisja Porozumiewawcza Pomocy Polakom w Łotwie).

Jeśli chodzi o zagadnienia terenowe, to stale utrzymujemy kontakt ze Związkiem Polaków w Łotwie. Instytucja ta jest reprezentacją ogółu Polaków w tym kraju i Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy za taką ją uważa. Wogóle stwierdzić należy, że warunki pracy w środowisku polskiem w Łotwie są dość ciężkie, a to na skutek braku dostatecznego uświadomienia narodowego i bardzo nielicznej inteligencji. Wobec powyższych okoliczności rola Związku Polaków tem większe posiada dla środowiska tego znaczenie i tembardziej należy się Związkowi pomoc z kraju. Wytrwałym orędownikiem tej pomocy, a jednocześnie stałym łącznikiem między swymi współrodakami a Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy jest przewodniczący 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, poseł do parlamentu Łotwy i prezes Związku Polaków w tem państwie, p. Jarosław Wilpiszewski.

Najważniejszemi zagadnieniami społeczeństwa polskiego są tutaj: rozbudowa i zapewnienie egzystencji materjalnej szkolnictwu oraz kwestja powołania do życia instytucji, którąby udzielała kredytu rolnikom i rzemieślnikom. W sprawach tych staraliśmy się niejednokrotnie interwenjować i mamy nadzieję, że słuszne postulaty zostaną rychło przez miarodajne czynniki uwzględnione.

Przywiązując wielką wagę do zapewnienia Polonji łotewskiej kadr przyszłej inteligencji, pozostajemy w stałej łączności z młodzieżą akademicką, a mianowicie z Polskiem Stowarzyszeniem Akademickiem na Łotwie, z Akademickiem Kołem Inflantczyków w Wilnie, a zwłaszcza żywy kontakt mamy z Akademickiem Kołem Inflantczyków w Warszawie.

Należy wreszcie zaznaczyć, że mimo bardzo ciężkich warunków materjalnych, w jakich żyje środowisko polskie w Łotwie, nie uchyla się ono od powinności finansowej wobec Rady Organizacyjnej i wyznaczoną mu składkę ratami uiszcza.

Danja.

Zjazd Polaków z Zagranicy został doskonale oceniony wśród Polaków w Danji, czego dowodem były serdeczne życzenia, przesłane Radzie Organizacyjnej przez najpoważniejszą, a właściwie centralną organizację Polaków w Danji, jaką jest Związek Robotników Polskich. Ten teren też, z własnej inicjatywy wysunął kwestję konkretnego postawienia opodatkowań terenowych i określoną na siebie sumę pierwszy całkowicie uiścił.

Związek Robotników Polskich w Danji jest organizacją jeszcze młodą, opierającą swe prace o ludzi, pełnych idei i poświęcenia, ale zmuszonych ciężko zarobkować, przez co powstają duże trudności w pracy organizacyjnej.

Na dorocznem zebraniu Rady Naczelnej Związku Robotników Polskich, w dniu 26 stycznia b. r. delegaci wszystkich środowisk, zorganizowanych w Związku Robotników Polskich, wysunęli przedewszystkiem zagadnienie opieki duszpasterskiej na tym terenie. Rada Naczelna Związku Robotników Polskich opracowała szczegółowy, b. gorąco napisany memorjał w tych sprawach, wykazujący, że kler pochodzenia holenderskiego i niemieckiego niesłychanie przyczynia się do wynaradawiania Polaków i w odróżnieniu od Duńczyków jest im bardzo wrogi. Przytoczony został cały szereg głosów prasy, nawet duńskiej, przedstawiającej w sposób dowodny, jak wielka pod tym względem dzieje się krzywda Polakom w Danji. Memorjał ten, jak i materjały, skierowane zostały przez Biuro Rady Organizacyjnej do Kurji Prymasa Polski, jak również do odnośnych czynników rządowych, przyczem akcja Biura Rady powinna przyczynić się do spowodowania ulgi tamtejszym naszym rodakom pod tym względem.

Ostatnio z Danji niezależnie od innych napłynęła do Rady Organizacyjnej prośba o doradzenie sposobu utworzenia organizacji młodzieży pod zwierzchnictwem Związku Robotników Polskich. W tej sprawie po raz pierwszy wypróbowany został sposób współpracy i łączności między poszczególnemi środowiskami polskiemi z zagranicy. Mianowicie, orjentując się, jak dobrze pod tym względem przedstawiają się stosunki organizacyjne w Niemczech, zwróciliśmy się do Związku Polaków w Niemczech z prośbą o przelanie wszelkich rad, wskazówek i materjałów do Danji, aby teren ten mógł wykorzystać dotychczasowe dobre doświadczenie Polaków w Niemczech pod względem systemu organizacji młodzieży. Związek Polaków w Niemczech chętnie do prośby tej się przychylił i niewątpliwie, Polacy w Danji, rozwijając organizacje młodzieży polskiej, będą mogli stale współdziałać i współpracować z polskiemi organizacjami tego typu w Niemczech.

Rumunja.

Środowisko polskie w Rumunji, trzeba to odrazu wyznać szczerze i otwarcie, należy do tych skupień zagranicą, na szczęście coraz już rzadszych, które nie przedstawiają budującego przykładu dla rodaków w innych krajach. Mniejszość ta przedstawia obraz społeczeństwa, wewnętrznie poróżnionego, przyczem roli czynnika konsolidacyjnego spełnić nie pragnie żaden z 2-ch współzawodniczących ze sobą bloków polskich, ani grupujący większość naszych rodaków Związek Narodowy Polaków w Rumunji, ani Rada Narodowa.

Kierując się zasadami, przyjętemi na 1-ym Zjeździe, staramy się za wszelką cenę wpływać na wyrównanie przeciwieństw i uspakajanie nieporozumień. Na stanowisku tem stale trwamy, wyraz temu dając w korespondencji i konferencjach naszych z miarodajnymi przedstawicielami poważnionych obozów.

Odbiegającym od powyższej smutnej ogólnej charakterystyki tego skupienia jest radosny fakt — zlikwidowanie przed kilku miesiącami ciągnącego się od lat 5-ciu niezwykle przykrego sporu, jakiego polem była wielce zasłużona i najstarsza instytucja polska w Bukowinie „Towarzystwo Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej w Czerniowcach“. Na walnem zebraniu instytucji tej zwaśnione strony doszły do porozumienia i wyłoniły zarząd, dający gwarancję rzeczowej i objektywnej pracy. Wierzymy, że przykład ten znajdzie naśladownictwo i zapoczątkuje nowy okres życia Polonji rumuńskiej. W każdym jednak razie środowisko to wymaga nadal konsekwentnej działalności konsolidacyjnej. W stosunku do najpilniejszych potrzeb społeczeństwa polskiego w Rumunji jakiemi są: sprawy kulturalno-oświatowe i kwestja pomocy miejscowej instytucji bankowej — interwenjowaliśmy w tych sprawach wobec właściwych instancyj.

Szwajcarja.

Ustalenie zasad kontaktu z Polakami w Szwajcarji było możliwe podczas pobytu w Genewie, na Zjeździe Mniejszości Europejskich — dyr. St. Lenartowicza. W wyniku tych rozmów i dalszych korespondencyj — 20 stycznia b. r. ukonstytuował się definitywnie w Genewie Sekretarjat Generalny Towarzystw Polskich w Szwajcarji„ który jest organizacją centralną, łączącą wszystkie stowarzyszenia polskie w tej republice.

Uchwała walnego zebrania Sekretarjatu Generalnego Towarzystw Polskich w Szwajcarji, powzięta w dniu 8 grudnia 1929 r. brzmi, jak następuje:

> „W myśl uchwały, powziętej przez 1-szy Zjazd Polaków z Zagranicy, w lipcu 1929 r. walne zebranie Sekretarjatu Generalnego Towarzystw Polskich w Szwajcarji, odbyte pod przewodnictwem p. ministra Modzelewskiego, posła Rzeczypospolitej Polskiej w Szwajcarji — postanawia, iż Sekretarjat przyjmuje obowiązki organu porozumiewawczego między zorganizowanem wychodźtwem polskiem w Szwajcarji a Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy — w celu wykonania zaleceń i uchwał 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy“.

Ten pomyślny wpływ uchwał i tendencyj Zjazdu Polaków z Zagranicy na należyte scentralizowanie życia polskiego w Szwajcarji — powinien dać w przyszłości jaknajlepsze rezultaty.

Sekretarjat Generalny zgłosił dotychczas postulaty: 1) w sprawie instruktora szkolnego dla Zurychu, a następnie dla całej Szwajcarji, 2) w sprawie propagandy polskiej na terenie Szwajcarji, 3) w sprawie zorganizowania duszpasterstwa w Szwajcarji.

Wszystkie wymienione sprawy, w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami, są załatwiane przez Biuro Rady Organizacyjnej.

Węgry.

Na terenie Węgier istnieje kilka organizacyj polskich, z których powstałe w r. 1926 „Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech“ ma charakter organizacji centralnej. Z tą też organizacją główny kontakt Rady Organizacyjnej jest utrzymywany.

Zjazd Polaków z Zagranicy wywołał duże zainteresowanie i ożywienie wśród kolonji polskiej na Węgrzech. Przedstawiciele Polaków z Węgier: prof. Bartel i rabin Raab na kilkakrotnych licznych zebraniach poszczególnych dzielnic Stowarzyszenia Polaków — wygłosili sprawozdanie z przebiegu Zjazdu, jak również informowali o uchwałach.

Sprawa opodatkowania została natychmiast pozytywnie przez teren węgierski załatwiona, również b. żywe odczucie znalazła na terenie Węgier sytuacja Polaków na Litwie, dzięki czemu odbyły się tam specjalne zebrania protestacyjne i zbierane są ofiary na rzecz pomocy kulturalnej rodakom w Litwie Kowieńskiej.

Kontakt osobisty w okresie sprawozdawczym miał miejsce dzięki specjalnemu dojazdowi p. rabina Joachima Raaba, z którym Biuro Rady Organizacyjnej omówiło sprawy terenowe. Ostatnio wpłynęło do Rady Organizacyjnej życzenie o przyjęcie na kolonje letnie z Węgier 40-tu dzieci, uczęszczających do szkółek polskich w Budapeszcie, a które to dzieci w Polsce nigdy jeszcze nie były.

Podkreślić też należy wyjątkową aktywność Polaków wyznania mojżeszowego na terenie węgierskim. Patrjotyczna praca w tym względzie p. rabina Raaba znajduje całkowite uznanie wśród wszystkich czynników polskich na Węgrzech.

Estonja.

Kontakt z tym terenem utrzymywany jest za pośrednictwem p. Ziemlewicza, delegata terenu na 1-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy. Życie społeczne Polaków w Estonji już ze względu na ich nader nikłą liczbę, rozwija się w bardzo skromnym zakresie.

Jedyna sprawa, jaka z tego terenu napłynęła i została załatwiona pozytywnie, dotyczyła założenia bibljoteki w Rewlu.

Holandja.

Jako wyraz wpływu 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i współpracy Rady Organizacyjnej 3-go maja 1930 r. odbył się w Heerlen zjazd wszystkich towarzystw i organizacyj polskich celem założenia Związku Polskich Towarzystw w Holandji. W bliskim czasie ma nastąpić ukonstytuowanie się Zarządu tego Związku Centralnego.

Zgodnie z intencjami założycieli, Związek ma pracować w ścisłym kontakcie z Radą Organizacyjną, którą, jak piszą: „uważać będziemy za nasz rząd polski na wychodźtwie“.

Z dniem 1 maja zaczęło się ukazywać powielane z odbitki maszynowej, wydawane i redagowane przez nauczyciela B. Janika, czasopismo p. t. „Polak w Holandji“.

Nieliczna, bo grupująca około 4.000 Polaków emigracja w Holandji wykazuje dużą aktywność, zgodną współpracą, a najaktualniejszą jej troską jest zachowanie polskości młodego pokolenia.

Belgja.

Sytuacja organizacyjna na terenie belgijskim, gdzie stosunki kształtują się częściowo analogicznie do francuskich, wykazuje stałą dążność do wytworzenia centralnego międzyorganizacyjnego porozumienia wszystkich towarzystw i zrzeszeń polskich. Osiągnięcie tego celu byłoby bardzo pożądane, zwłaszcza wobec dość znacznej agitacji komunistycznej, uprawianej przez żywioły obce wśród wychodźtwa polskiego w Belgji. Dla przeciwdziałania tym wpływom niezbędne byłoby bliższe scalenie istniejących organizacyj i rozpowszechnianie w środowisku polskiem na terenie Belgji odpowiednich wydawnictw, zwalczających propagandę komunistyczną. Biuro Rady powzięło w tym kierunku pewną inicjatywę, której rezultaty są ściśle uzależnione od współpracy innych czynników i dlatego byłoby przedwczesnem oceniać w tej chwili możliwe owocne wyniki tej inicjatywy. Urzeczywistnienie podobnej akcji miałoby doniosłe znaczenie zasadnicze i mogłoby być środkiem użytecznym dla antykomunistycznej propagandy również i poza granicami terenu belgijskiego.

Ze względu na personalne zmiany w Zarządach, delegaci Zjazdu Polaków nie mogą odgrywać obecnie roli łączników dla kontaktu z Radą i dlatego, koniecznym jest tu specjalny dojazd przedstawiciela Rady dla ustalenia zasad i charakteru wzajemnego współdziałania.

Jugosławja.

Kolonja polska w Jugosławji jest rozrzucona w drobnych grupach, przyczem istnieją wielkie trudności komunikacyjne. Dotychczas pracy organizacyjnej wrśód szerszych warstw ludności polskiej na terenie Jugosławji nie było. Organizacje istniejące w Zagrzebiu mają charakter, skupiający raczej inteligencję.

Delegat na 1-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy, p. Urban przedstawił Radzie szeroki program działalności organizacyjnej na terenie Jugosławji w myśl zasad i uchwał Zjazdu Polaków z Zagranicy. Dzięki dojazdowi na teren Jugosławji p. kpt. Zarychty, da się obecnie na miejscu zbadać szczegółowo realność tego planu i w razie pozytywnej oceny, niewątpliwie, rozpoczniemy pracę w kierunku należytego ułożenia stosunków organizacyjnych i na tym terenie.

Gdańsk.

Udział reprezentacji Polaków z Gdańska na 1-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy był traktowany na warunkach wyjątkowych. Nie mogliśmy bowiem i nie możemy stać na stanowisku, że Gdańsk leży poza granicami naszego Państwa. Faktyczne jednak warunki życia, ogólna sytuacja Polaków w Gdańsku, niestety, jest całkowicie podobna do doli i niedoli rodaków naszych, żyjących nieraz w najcięższych warunkach. Władze w. m. Gdańska, jak i tamtejsze społeczeństwo niemieckie z całą pedanterją i systematycznością starają się utrudnić egzystencję, a nawet zniszczyć żywioł polski w Gdańsku. Potrzeby kulturalne, gospodarcze i ogólna sprawa kontaktu z krajem dla ludności polskiej w Gdańsku przedstawiają się analogicznie do terenów, gdzie kontakt taki jest raczej utrudniany. Tem też tłumaczyć należy b. żywy kontakt i współdziałanie organizacyj tego terenu z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

To szczere pragnienie współpracy zaakcentowane zostało natychmiastową wpłatą odnośnej sumy dla pokrycia podatkowania tego terenu na rzecz Rady, jak również częstemi zaproszeniami przedstawicieli Rady do Gdańska. Kontakt z terenem, jak już wspomnieliśmy, był b. żywy; korespondencyjnie przynosi on liczbę 100-u listów wymienionych; również żywy był kontakt bezpośredni, dzięki kilkakrotnym przyjazdom reprezentantów Polonji w Gdańsku do Warszawy w osobach p. posła d-ra Moczyńskiego i p. posła Lendziona, jak i dzięki dojazdowi przedstawicieli Rady w osobach vice-prezesa Szwedowskiego i dyrektora Lenartowicza.

Życie organizacyj polskich w Gdańsku jest bardzo bujne. Można nawet określić, że jest przerost organizacyj, bowiem liczba ich dochodzi do 56-ciu. Na szczęście istnieje centralna organizacja, reprezentująca politycznie i organizacyjnie Polaków w Gdańsku, którą jest Gmina Polska, przeprowadzająca jednolitą akcję wyborczą do Sejmu Gdańskiego.

W dniu 23 września ub. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów Gminy Polskiej z całego terenu Wolnego Miasta, na którem, w obecności przedstawicieli urzędów polskich w Gdańsku oraz zaproszonych gości, prezes Gminy Polskiej, ks. poseł Miszewski złożył sprawozdanie ze Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Wszystkie deklaracje ideowe, przyjęte na Zjeździe, zostały zatwierdzone, jako wytyczne dla Polonji gdańskiej na najdalszą przyszłość. Przytem charakterystycznem było podkreślenie w sprawozdaniu prezesa Gminy Polskiej, że najgłówniejsze wytyczne Zjazdu, t. j. 1) łączność i nierozerwalność wszystkich skupień polskich z zagranicy z Państwem i Narodem Polskim, 2) wytworzenie, względnie utrzymanie nadal centralnej organizacji skupień, reprezentującej na wewnątrz i na zewnątrz dane polskie środowisko, Polonja gdańska przyjęła już od roku i istotnie, obecnie po Zjeździe, uważa je dla siebie za obowiązujące. Również uchwały Zjazdu w zakresie prac wszystkich 4-ch komisyj, zostały całkowicie zatwierdzone i przyjęte w charakterze instrukcyj, obowiązujących tak samo Gminę Polską, jako reprezentantkę Polonji, jak i poszczególne zrzeszenia i związki, którym te uchwały zostały przekazane do wykonania.

Dn. 25 stycznia b. r. społeczeństwo polskie w Gdańsku poniosło wielki cios przez nagłą śmierć nieodżałowanego prezesa Gminy Polskiej w Gdańsku, ks. Leona Miszewskiego, posła do Sejmu Gdańskiego, prefekta gimnazjum polskiego, członka Macierzy Szkolnej w Gdańsku i b. delegata z Gdańska na 1-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy. W zmarłym utraciło społeczeństwo Polskie w Gdańsku, znakomitego działacza i człowieka o wielkim rozumie i głębokiem sercu. Na wieść o zgonie Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy wysłała do Gminy Polskiej w Gdańsku depeszę z wyrazami głębokiego współczucia. Pamięć ś. p. ks. Miszewskiego została uczczoną specjalnem przemówieniem p. marszałka Szymańskiego na posiedzeniu Prezydjum Rady.

Z chwilą śmierci ś. p. ks. Miszewskiego na terenie Gdańska pod względem organizacyjnym zaszły pewne niepokojące zmiany, które dziś wyraźnie jak gdyby wskazują na chęć utworzenia obok Gminy Polskiej drugiej organizacji konkurencyjnej. Tendencje te uznać należy za niezmiernie szkodliwe i niepożądane na terenie zagrożonym, jakim niewątpliwie jest teren w. m. Gdańska. Jedynie solidarną, wydajną pracą Polacy w Gdańsku mogą

uchronić młode pokolenie od zgermanizowania i uzyskiwać należyte rezultaty wyborcze i stanowisko na terenie Wolnego Miasta. Wszystko zatem należy uczynić, ażeby zachować ogólny organizacyjny i reprezentujący charakter Gminy Polskiej i w żadnym wypadku nie dopuścić do jej rozbicia. Wytrwała praca i gorący patrjotyzm kierowników polskiego życia społecznego w Gdańsku upoważnia nas do mniemania, że nietylko rozłam nie nastąpi, ale, że z radością będziemy mogli obserwować nadal wzrost znakomicie działających organizacyj polskich, jaką np. jest Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jak Macierz Szkolna, która w bieżącym roku prawie o 100% zwiększyła liczbę zapisów dzieci do szkół polskich i t. d.

Współpraca organizacyj polskich w Gdańsku ściśle jest zazębiona ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, który rok rocznie przyjmuje około 250 dzieci z Gdańska na kolonje letnie w kraju. Po raz pierwszy od szeregu lat liczba zapisów dzieci, które pragną na kolonje Związku Obrony Kresów Zachodnich przyjechać, w tym roku doszła do liczby 400. Doskonale to świadczy o postępie prac kulturalnych na tym terenie.

B. PAŃSTWA ZAMORSKIE

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Udział w Zjeździe — Delegacja polska z kraju najliczniejszego skupienia Polaków zagranicą liczyła 22 osoby, będąc drugą zkolei na Zjeździe pod względem liczebności. Z członków tej delegacji zgłosili referaty pp. S. Zaklikiewicz „Wychodźtwo Polskie w Stanach Zjednoczonych i jego zagadnienia w przyszłości“ oraz T. Hoinko „Polonja zagraniczna a propaganda ekonomiczna“. Należy przypomnieć, że w referacie p. T. Hoinko został uzasadniony szereg wniosków praktycznych, dotyczących udziału Polaków zagranicą w propagandzie ekonomicznej Polski. (Pamiętnik str. 238 — 239). Aczkolwiek tezy powyższe referatu „Polonja zagraniczna a propaganda ekonomiczna“ nie przybrały formy uchwał Zjazdu, pozostaje jednak doniosłym faktem sprecyzowanie na Zjeździe programu współudziału emigracji i mniejszości polskich zagranicą w ekspansji gospodarczej Polski. Należy to uwzględnić, jako jeden z wysoce dodatnich skutków udziału w Zjeździe delegatów Polonji Amerykańskiej, wśród której nie od wczoraj nurtują w tym kierunku dążenia i projekty godne najwyższej uwagi.

Sytuacja organizacyjna na terenie. — Dla należytego zrozumienia dalszego przebiegu dotychczasowego kontaktu i współpracy z Radą Organizacyjną delegatów Polonji Amerykańskiej, trzeba przedewszystkiem uwzględnić sytuację organizacyjną na terenie. Polonja amerykańska liczy 35 organizacyj federalnych i około 10.000 organizacyj lokalnych. W Stanach Zjednoczonych od 50 lat działa i rozwija się najpotężniejsza zagranicą organizacja polska o wielkich zasługach historycznych „Związek Narodowy Polski“. Wszystkie kierunki i odcienia polskiej myśli społecznej i religijnej mają z o r g a n i z o w a n y c h, trzeba podkreślić, zwolenników, po tamtej stronie oceanu. Do tego dochodzi wielka rozpiętość stopnia asymilacji, zżycia się z obcem środowiskiem, które naogół w Stanach Zjednoczonych wyciska swoiste piętno, kształtuje umysły i charaktery w odrębnym ame-

rykańskim kierunku, co nawet przy zachowaniu polskiego języka, przy zupełnej świadomości przywiązania do polskiej kultury, wpływa ogromnie na inną ocenę praktyczną przez Polaków amerykańskich zjawisk i faktów, tradycyj i zasad uczuciowo równie drogich wszystkim Polakom. W przedstawionych cechach środowiska polsko - amerykańskiego kryje się na każdym kroku podwójna zawsze przeszkoda przy nawiązywaniu bliższego kontaktu pomiędzy obywatelami ze starego kraju a Polakami z pod gwiaździstego sztandaru: 1) różnica bezpośrednia w ocenie najbardziej zasadniczych pojęć i zjawisk, 2) wysoce jednostronne reagowanie na zbliżenie z daną grupą czy jednostką z Polonji amerykańskiej ze strony innych grup i jednostek tegoż środowiska o odmiennych przekonaniach. Ujemnym zasadniczym skutkiem takiej organizacyjnej sytuacji i towarzyszącej jej psychicznej atmosfery jest to, że najliczniejsze, najbogatsze materjalnie, środowisko polskie zagranicą, jest najmniej podatne i wrażliwe na hasła zjednoczenia, zgody, kooperacji, koordynacji wszelkich wysiłków w kierunku konsolidacji narodowo-organizacyjnej. Założenie i wskazania będące gdzieindziej fundamentem wspólnego działania, stanowiące zgłoski i samogłoski alfabetu, zrozumiałego dla wszystkich, nie mają tutaj tej wartości gatunkowej i są traktowane albo obojętnie, albo wrogo.

Dla widza ze strony dzieje się tu duże marnostrawstwo sił społecznych, dalekich jeszcze od przejęcia się duchem istotnym amerykańskiej cywilizacji, celującej w upraszczaniu, standaryzacji i koordynacji masowych wysiłków społecznych.

Synteza polskich tradycyjnych wartości kulturalnych i amerykańskich cech sprawności mechanizmu postępu społecznego jest jeszcze daleka, a największym jej wrogiem jest wulgarna żywiołowa amerykanizacja. To niebezpieczeństwo przynajmniej może ostatecznie scementuje Polonję amerykańską na gruncie wspólnego kontaktu ze starym krajem i Polakami zagranicą po całym świecie. Widmo tego niebezpieczeństwa może wywoła nakoniec zbawienną reakcję w postaci konsolidacji Polaków amerykańskich dokoła problemów tak wyraźnie sformułowanych na Zjeździe dla wszystkich terenów polskich zagranicznych i zwieszenie w płaszczyźnie takiej konsolidacji i dla jej celów wyłącznie, niszczących Polonję amerykańską walk i kłótni. Częściowa konsolidacja Polonji amerykańskiej zarysowała się jedynie w postaci Centrali organizacyj katolickich, nowo-powstałego centralnego skupienia organizacyjnego kilku większych związków, o działalności której jednak brak konkretnych danych.

Kontakt bezpośredni i korespodencyjny, sprawy załatwione. W świetle tej sytuacji organizacyjnej należy ocenić wyniki jaknajdalej zaakcentowanej akcji Rady Organizacyjnej w kierunku nawiązania stałego kontaktu i współpracy z przodującemi organizacjami polskiemi na północno-amerykańskim kontynencie. Do Stanów Zjednoczonych miał miejsce dojazd męża zaufania Rady Organizacyjnej, p. kpt. Apolonjusza Zarychty, który, zaopatrzony w obszerny memorjał instrukcyjny, odbył w miesiącach październiku i listopadzie szereg konferencyj z miarodajnymi czynnikami ugrupowań społecznych, reprezentowanych w delegacji amerykańskiej na Zjeździe. Była przeprowadzona również obszerna korespondencja w sprawie dokonania, przewidzianego przez Statut Rady wyboru delegatów ze środowiska amerykańskiego na miejsce ustępujących z dnia 20 lipca 1930 r. obecnych

3-ch delegatów i ich zastępców, wybranych na Zjeździe lecz w ciągu roku mogących ustąpić w razie wyboru innych stałych delegatów do Rady Organizacyjnej na szerszych podstawach. Ze względu na pozytywne ustosunkowanie się do Zjazdu z większych organizacyj polsko - amerykańskich „Związku Narodowego Polskiego" akcja ta skupiała się dokoła zapewnienia na dalszy okres i wogóle na stałe — udziału przedstawicieli „Związku" w Radzie.

Korespondowano w tych sprawach z delegatami na Zjazd i członkami Rady Organizacyjnej, z cenzorem K. Sypniewskim, z Zarządem „Towarzystwa Przyjaciół Związku Narodowego Polskiego" na Rzeczpospolitę Polską i z ambasadorem T. Filipowiczem. Usiłowano ustalić pewne wytyczne kontaktu i współpracy ze środowiskiem polskiem w Ameryce przez zasięgnięcie opinji znawców tego terenu, zamieszkałych w Warszawie, co miało miejsce na konferencji zwołanej specjalnie w tym celu i odbytej pod przewodnictwem Pana Prezesa Rady, Marszałka Senatu w dniu 11 lutego 1930 r. Ostatnia faza zabiegów o to, aby zalecenie Statutu w sprawie wyboru członków Rady ze środowiska północno-amerykańskiego do terminu 20 lipca b. r. nie pozostało martwą literą, polega na wyjaśnieniu Zarządowi „Związku Narodowego Polskiego", że z tytułu udziału w Radzie Organizacyjnej nie będą ciężyły na Związku specjalne zobowiązania finansowe, które bez uchwały Sejmu związkowego nie mogą być zaciągnięte przez Zarząd „Związku".

Zobowiązania te zaistniały początkowo na skutek oświadczenia członka Rady d-ra K. Cieślaka na pierwszem posiedzeni Rady. Już przez misję kpt. A. Zarychty Prezydjum Rady było poinformowane o tem, że konstytucja „Z. N. P." krępuje niezmiernie Zarząd Związku w akcji okazywania jakiejkolwiek stałej pomocy finansowej na cele inne, niż ściśle związkowe. Wobec tego wysunięta została koncepcja czasowego zrzeczenia się przez Radę Organizacyjną prawa pociągania „Z. N. P." do świadczeń z tytułu opodatkowania terenowego, którą to sprawę mógłby rozstrzygać pozytywnie i w sposób dla Zarządu „Z. N. P." ostateczny kolejny sejm walny związkowy w r. 1931.

Z innych spraw terenu amerykańskiego należy wymienić sprawę biskupstw polskich w Stanach Zjednoczonych, kolportażu miesięcznika Rady i ostatnio inicjatywy kupiectwa polskiego w Stanach Zjednoczonych organizowania eksportu towarów polskich do Ameryki Północnej.

Wobec kardynalnej i zasadniczej sprawy dalszego kontaktu z Polonją amerykańską, trzeba będzie w najbliższej przyszłości z największą energją pozytywnie sprawę rozstrzygnąć przynajmniej w płaszczyźnie stałej współpracy ze Związkiem Narodowym. W tej sprawie obecnie przeprowadzona jest żywa korespondencja, upoważniająca do mniemania, że efekt pożądany będzie osiągnięty.

Zasadniczo jednak całkowite i należyte załatwienie sprawy współdziałania Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z Polonją w Stanach Zjednoczonych, było i jest rozumiane jako jeden z etapów dążeń do równorzędnego zapewnienia miejsca w Radzie dla głównych obozów tamtejszych.

Dla załatwienia tak podstawowej doniosłości sprawy, powinien nastąpić w najbliższym roku odpowiednio przygotowany dojazd specjalnego wysłannika Rady na teren Stanów Zjednoczonych.

Powinny być również wykorzystane przyjazdy wycieczkowe wybitniejszych tamtejszych działaczy dla przygotowania gruntu do działania na terenie.

Brazylja.

Hasło konsolidacji każdego środowiska zagranicznego polskiego, rzucone i uzasadnione na Zjeździe, przedewszystkiem w drodze ścisłej współpracy istniejących już organizacyj na danym terenie, jest realizowane praktycznie w ostatnich czasach w Brazylji, gdzie w końcu marca powołany został przez Zjazd kilkudziesięciu organizacyj Zarząd Centralny Związku Polaków w Brazylji.

Z delegatów na Zjeździe warszawskim udział w tej centrali biorą: Dr. Jan Grabski, jako prezes Zarządu, St. Maciszewski, jako kierownik Biura, powołany przez Zarząd.

Centralny Związek jest pomyślany, jako nadrzędna naczelna organizacja Polonji brazylijskiej, mająca przedewszystkiem zupełnie konkretny cel przed sobą — zwołania w końcu grudnia b. r. ogólno - polskiego Sejmiku i utrwalenie całej pracy organizacyjnej na podstawie porozumienia 35-ciu towarzystw. W zasadach organizacyjnych tej pracy przygotowawczej do oparcia na trwałych podstwch konsolidacji Polonji brazylijskiej, znać wyraźnie ślad wpływów ideologji i programu I-ego Zjazdu Polaków z Zagranicy. Zwycięstwo na 2-ej półkuli idei jaknajściślejszego zjednoczenia kulturalnego i społecznego Polaków w danem państwie stale zamieszkałych, zdaje się być zapewnionem w Brazylji. Centralny Związek w tym kraju Polaków, rozproszonych na olbrzymich terenach i osiadłych po kolonjach, związanych między sobą prymitywnemi bardzo środkami komunikacyjnemi, nie pozwoli zapewne na szybką rozbudowę całej organizacji, ale dotychczasowe etapy jej realizacji dowodzą, że uchwały Zjazdu na tym terenie zdają z powodzeniem życiowy egzamin, próbę konkretną zastosowania ich praktycznego.

Kontakt korespondencyjny ze środowiskiem brazylijskiem ograniczył się do spraw najważniejszych. Prasa z Brazylji otrzymywana jest rzadko i nieregularnie. Przełamanie więc tych trudności jest nader pilnem zadaniem w zakresie współpracy z najstarszem i najliczniejszem środowiskiem polskiem w południowej Ameryce. Byłby bardzo pożądany dojazd do tego kraju reprezentanta Rady Organizacyjnej w bieżącym roku, co dojdzie do skutku dzięki podróży Prezesa Rady, zamierzonej w lecie bieżącego roku.

Kanada.

Stały kontakt z Biurem Rady utrzymuje delegat na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy p. L. Garczyński. Środowisko polskie w Kanadzie nie posiada centralnej organizacji, aczkolwiek, opierając się na skrzętnie zebranych przez p. Garczyńskiego dla Rady Organizacyjnej danych — istnieje w Kanadzie 32 stowarzyszeń i organizacyj polskich. W tej dziedzinie również należy zasygnalizować powstanie w miesiącu kwietniu b. r. „Polskiego Kanadyjskiego Klubu Sportowego“ do którego zapisało się około 100 członków.

Argentyna.

Sytuacja organizacyjna, w Argentynie cechuje wyraźne dążenie do konsolidacji wszystkich zrzeszeń społecznych w jednym Związku, który niestety, nie dochodzi do skutku ze względu na

rywalizację dwóch grup, z jakich jedna skupia się dokoła „Domu Polskiego" w Buenos Aires i tworzy Związek „Dom Polski", a druga grupa powołała niedawno do życia nowy Związek — Federację Stowarzyszeń Polskich w Argentynie i Urugwaju. Każda z tych grup ma swój organ prasowy i walka między niemi na łamach prasy nie przebiera w środkach.

Dzięki stałej korespondencji z delegacją na Zjazd, Biuro Rady jest dobrze informowane o tamtejszych stosunkach emigracyjnych.

W związku z likwidacją eksponatów Polonji Argentyńskiej na P. W. K. Rada Organizacyjna okazała się w czasowem posiadaniu filmu „życie Polaków w Argentynie". Zgodnie z otrzymanemi na piśmie dyrektywami należało zająć się sprawą tego filmu. Ponieważ jednak na krajowym rynku filmowym objekt ten nie znalazł chętnych nabywców (jest to kopja właściwego filmu — negatywu, ze śladami częstej demonstracji) po bezowocnych staraniach w tym kierunku i przeprowadzeniu specjalnej korespondencji z biurami kinematograficznemi film „życie Polaków w Argentynie" został odesłany z powrotem na ręce „Domu Polskiego".

Wobec mianowania Vice - Prezesa Rady Organizacyjnej p. Michała Pankiewicza radcą emigracyjnym w Buenos Aires, który przed wyjazdem w m. kwietniu odbył dłuższą konferencję z Dyrektorem Biura w sprawach emigracyjnych argentyńskich, umożliwioną została nowa forma kontaktu. Kontakt z całą Ameryką Południową, stałe przebywanie pana Radcy Pankiewicza w Buenos Aires pozwala mniemać, że działalność jego w tym charakterze przyczyni się do wzmocnienia kontaktu Rady z Polonją argentyńską i do podniesienia autorytetu Rady Organizacyjnej w oczach całego naszego wychodźtwa południowo - amerykańskiego.

W realizowaniu pomocy finansowej dla Rady Organizacyjnej w postaci opodatkowania środowisko argentyńskie, składające się z bardzo niezamożnych emigrantów, ma duże trudności. Częściowo sprawa ta mogła być załatwiona po sprzedaży filmu i ponieważ sprzedaż nie doszła do skutku, należność z tytułu opodatkowania terenu ze środowiska argentyńskiego jeszcze nie wpłynęła.

Chiny.

Odległe Chiny reprezentowane były na Zjeździe przez pana inżyniera Grochowskiego, który nietylko przedstawił sytuację Polaków w Chinach, ale przybył na Zjazd z wypracowanym przez to środowisko projektem statutu Związku Polaków z Zagranicy. Kolonja polska w Chinach w Statucie tym, zwracała przedewszystkiem uwagę na doniosłe zagadnienie kontaktu i współpracy gospodarczej z Macierzą i pod tym względem oczekuje od wytworzonej przez Zjazd Polaków organizacji współpracy.

Zagadnienie to jest bardzo skomplikowane i do pracy w tej dziedzinie można przystąpić dopiero po nagromadzeniu odpowiednich materjałów i danych. Sprawa ta wstępnie omawianą już była na posiedzeniu Prezydjum Rady, które uchwaliło wskazówki dla Biura. Ostatnio otrzymaliśmy z Chin wyczerpujące pismo, w którym odmalowane zostały trudności organizacyjne na tym terenie.

C. PAŃSTWA NIEREPREZENTOWANE NA I-ym ZJEŹDZIE POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Z. S. R. R.

Odrębnego zupełnie potraktowania wymagał teren rosyjski, obecnie — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rozumiejąc, jak wielce trudną, drażliwą i złożoną jest sprawa nawiązania kontaktu z rodakami naszymi w granicach państwa Z. S. R. R. uważaliśmy za stosowne przedewszystkiem porozumieć się z najbardziej miarodajnemi w tej dziedzinie czynnikami. Odpowiedź jaką uzyskaliśmy, była tego rodzaju, że doszliśmy do przekonania, iż jakiekolwiek próby z naszej strony w celu zbliżenia się z Polakami w Bolszewji są niewskazane, gdyż efektu prawdopodobnie żadnego nie dałyby, a natomiast niezwłocznie sprowadziłyby na zainteresowane osoby i ich otoczenie po tamtej stronie kordonu najsurowsze represje.

Tak więc musieliśmy czasowo zrezygnować ze współpracy z rodakami w Z. S. R. R., wierzymy jednak, że przyjdzie chwila, kiedy i ten teren zostanie dla naszej działalności otwarty. Pragnąc utrzymać zainteresowanie istnieniem i losem naszych rodaków w Rosji, umieściliśmy w N-rze 3 naszego biuletynu „Polacy Zagranicą“ specjalny artykuł, poświęcony ziomkom naszym w Z. S. R. R.

Turcja.

Aczkolwiek Polacy z Turcji nie byli reprezentowani na I-szym Zjeździe Polaków z Zagranicy, natychmiast po utworzeniu Rady Organizacyjnej zgłosili akces do Rady i gotowość współpracy z nią w sprawach, dotyczących polskiego wychodźtwa w Turcji. Nawiązany został i jest utrzymywany kontakt ze Stowarzyszeniem „Dom Polski“ w Konstantynopolu. Stowarzyszenie to, chociaż bardzo nieliczne, posiada dużo inicjatywy i wykazuje się energiczną działalnością.

Najciekawszem zagadnieniem w Turcji z punktu widzenia Rady, jest Kolonja Polska w Adampolu, od dziesiątków lat tam istniejąca, a chociaż nie posiadająca żywszej łączności z jakiemkolwiek środowiskiem polskiem, trwająca jednak wiernie i nieugięcie z pokolenia na pokolenie przy mowie i wierze ojców naszych.

Anglja.

Określenie ilości Polaków w Anglji jest sprawą bardzo trudną; trudnem również okazało się nawiązanie żywszego kontaktu i współpracy z tem środowiskiem. Biuro Rady Organizacyjnej wykorzystało wyjazd do Anglji p. M. Kozłowskiego, aby dzięki niemu nawiązać pierwsze nici kontaktu i z tym terenem, dzięki czemu mamy możność, narazie drogą korespondencyjną, zbliżenia się z miejscowymi działaczami społecznymi.

Australja.

Pragnąc utrzymać nici łączności z całością Polonji Zagranicznej, zwróciliśmy się do Towarzystwa Polskiego w Brisbane w Australji z zawiadomieniem o przebiegu I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i z wyrażeniem gotowości współpracy.

Litwa.

Nieobecność delegatów z Litwy na I-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy, wywołana niemożliwością przyjazdu ich (legalnego) do Polski, zwróciła uwagę szerszego ogółu na smutny los tego odłamu naszego narodu, a Zjazd w trzech uchwałach zajął stanowisko wobec podobnego faktu oraz potępił prześladowanie ludności polskiej w Litwie w dziedzinie życia politycznego, społeczno - kulturalnego i ekonomicznego, wzywając wszystkie ośrodki polskie na całym świecie „do przyjścia rodakom z Litwy z wydatną pomocą materjalną i moralną".

W myśl zawartych w tych uchwałach wskazań Rada Organizacyjna zainicjowała stworzenie instytucji, któraby się miała zająć wyłącznie pomocą ludności polskiej w Litwie. W kwestji tej jesienią ub. roku przeprowadzono szereg konferencyj przy udziale przedstawicieli odpowiednich czynników, w wyniku których uchwalono powołać do życia Komitet Pomocy Polakom w Litwie. Prace przygotowawcze zajęły sporo czasu, tak, iż dopiero 18 grudnia ub. r. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu.

Terenem działalności Komitetu są: Rzeczpospolita Polska oraz zagraniczne ośrodki polskie. Naczelną władzą Komitetu jest zebranie ogólne, złożone z przedstawicieli krajowych i zagranicznych oddziałów Komitetu, które obiera Radę Naczelną, Wydział Wykonawczy i Komisję Rewizyjną. Do chwili zwołania pierwszego ogólnego zebrania Radę Naczelną stanowią członkowie obranego na zebraniu organizacyjnem Prezydjum, Wydziału Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej oraz kooptowane przez nich osoby. Oddziały Komitetu mogą być zakładane w porozumieniu z Wydziałem Wykonawczym wszędzie, gdzie się znajdzie przynajmniej 10-ciu członków. Władzami Oddziału są: zebranie ogólne, jako organ uchwałodawczy; zarząd, jako organ wykonawczy i komisja rewizyjna, jako organ kontrolujący. Oddziały rządzą się uchwalonemi przez zebranie ogólne regulaminami wewnętrznemi, określającemi zakres i sposoby działalności danego oddziału zależnie od miejscowych warunków.

Akcja obranych na zebraniu organizacyjnem władz Komitetu była początkowo projektowana na dosyć szeroką skalę: przewidywane było wydanie odezwy do społeczeństwa, stworzenie sieci oddziałów Komitetu na prowincji i w ośrodkach polskich zagranicą i t. d.

Czasokres od zebrania organizacyjnego do chwili obecnej pochłonęły prace z jednej strony organizacyjne, jak opracowanie i legalizacja statutu, z drugiej zaś przygotowawcze do wydania odezwy i zakładanie oddziałów.

Rozpoczęto również akcję informacyjno-prasową, dostarczając redakcjom pism bezpośrednio lub za pośrednictwem agencyj prasowych wiadomości o życiu i prześladowaniu Polaków na Litwie. W tym celu rozesłano do redakcyj pism („Ilustrowany Kurjer Codzienny", „Kurjer Warszawski" i „Gazeta Warszawska") oraz agencyj (Polska Agencja Telegraficzna, Agencja Prasowa „Iskra" i Katolicka Agencja Prasowa) 14 artykułów i komunikatów, które były systematycznie zamieszczane przez większość prasy stołecznej i prowincjonalnej.

Jeżeli chodzi o udział Rady Organizacyjnej w akcji niesienia pomocy Polakom w Litwie, to należy zaznaczyć, że nie poprzestała ona na jej zainicjowaniu oraz udzieleniu na potrzeby powstającego Komitetu swego lokalu i biura. Rada Organizacyjna dokładała i dołoży wszelkich starań, aby

zgodnie z uchwałami Zjazdu rozciągnąć akcję tę na zagraniczne ośrodki polskie. Sprawę tę dwukrotnie poruszano w okólnikach Rady (NN. 2 i 3) do delegatów i uczestników 1-go Zjazdu, wskazując na konieczność pomocy Polakom w Litwie oraz na sposoby jej organizacji. Pozatem uzyskano dla organu Rady („Polacy Zagranicą“ Nr. 1) artykuł „Ludność polska na Litwie“, wszechstronnie ilustrujący ciężkie warunki życia polskiego w tym kraju, który następnie został nakładem Rady wydany w oddzielnej odbitce i może być użytkowany zarówno w polskiej prasie zagranicznej, jak i jako materjał do odczytów. Do okólnika Nr. 2, została również dołączona broszura p. J. Różyckiego „Polacy na Litwie“ oraz komunikat, zawierający szereg aktualnych wiadomości z terenu.

IV. SPRAWY PRASOWO-WYDAWNICZE.

Praktyczna działalność w tym zakresie Biura Rady objęła wydawnictwo „Pamiętnika I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy“, wydawanie organu Rady „Polacy Zagranicą“, zapoczątkowanie rozsyłania komunikatów prasowych, próby ewidencji materjału prasowego, dotyczącego Polaków zagranicą, zarówno emigracji, jak i mniejszości.

Pamiętnik Zjazdu.

Redakcję „Pamiętnika“ objął i do końca nad drukiem tej książki czuwał p. Adam Stebelski, przewodniczący Komisji Programowej na Zjeździe, który w ciągu trzyletniej pracy przygotował stronę programową Zjazdu i był najbardziej z tego tytułu powołany do uporządkowania systematycznego całego materjału, ilustrującego pracę przygotowawczą do Zjazdu i sam przebieg Zjazdu oraz niezmiernie różnorodną masę referatów i sprawozdań, które wpłynęły ze wszystkich krańców świata na Zjazd za pośrednictwem delegatów Polonji Zagranicznej.

Wielka ilość tych materjałów spowodowała, że objętość „Pamiętnika“ rozrosła się o 3 arkusze (272 str. zamiast 230 str.) więcej od preliminowanych, co pociągnęło za sobą i pewne opóźnienie terminu ukazania się „Pamiętnika“ i zwiększenie się kosztów druku (szczegółowo wyjaśnione w „Objaśnieniach do Sprawozdania Kasowego“). „Pamiętnik“ był gotów 29 stycznia 1930 r.; konieczność poczynienia jeszcze pewnych uzupełnień przesunęła termin przekazania całego nakładu „Pamiętnika“ z drukarni do Biura Rady, co zostało dokonane w 2-ej połowie kwietnia 1930 r.; od tej chwili rozpoczęła się ekspedycja „Pamiętnika“ według specjalnego klucza rozdzielczego, zatwierdzonego przez Prezydjum Rady.

„Polacy Zagranicą“.

Statut Rady Organizacyjnej nakłada na Radę obowiązek wydawania czasopisma pod tytułem „Polacy Zagranicą“, będącego zarazem i organem Rady Organizacyjnej i miesięcznikiem informacyjnym. Pragnąc nowemu czasopismu nadać jaknajpoważniejszy charakter, zewnętrzna szata miesięcznika „Polacy Zagranicą“ została dostosowana do tego celu, a treść możliwie urozmaicona i wszechstronnie traktowana.

Obok innych istniejących już w kraju czasopism, poświęconych różnym problemom związanym z życiem polskiego wychodźtwa i polskich mniej-

szości, nowe pismo — poza oficjalnym i reprezentacyjnym niejako charakterem organu Rady — powołane jest w szczególności do uwzględniania wspólnych zagadnień organizacyjnych we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą z punktu widzenia programowych założeń uchwał zjazdowych i celów Rady. Dla szczegółowego wyboru tematów, które z tego względu powinny być omówione, jeśli nie wszystkie, to część ich przynajmniej, w pierwszym roczniku organu Rady powołana została przez Prezydjum specjalna Komisja programowo-redakcyjna w składzie pp. Dyr. Lisiewicza, dyr. Paprockiego, dr. Szawleskiego, kpt. Fularskiego, dr. Załęckiego, posła Srockiego, dyr. Szwedowskiego, red. Zieleniewskiego. Na pierwszem posiedzeniu, które miało miejsce 18 lutego 1930 r., komisja ta ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący — dyr. Lisiewicz, zastępca przewodniczącego — dr. Szawleski, sekretarz — red. Zieleniewski. Rozpatrzono i krytycznie oceniono około 20 tematów z dziedziny organizacyjno-społecznej, kulturalnej, emigracyjnej i mniejszościowej. Prace Komisji Redakcyjno-Programowej zapewnią redakcji organu Rady niezbędne artykuły, zaś kronika zasilana jest oryginalnym materjałem, czerpanym z korespondencji Biura, i wiadomościami specjalnemi z prasy i informacjami z innych źródeł. Czynione są duże starania, aby bibljograficzna ewidencja prasy i książek, dotyczących Polonji Zagranicznej, mogła być rozpoczęta w sposób stały i systematyczny w organie Rady Organizacyjnej.

Miesięcznik „Polacy Zagranicą" jest wysyłany wszystkim delegatom na Zjazd, placówkom urzędowym Rz. P. zagranicą, czasopismom polskim na obczyźnie i większym organizacjom. Zaczęły napływać zgłoszenia prenumeraty krajowe i zagraniczne. Drukowany z minimalnym nakładem środków oraz ze względu na swój poziom poważny nie może się stać nasz organ czasopismem odrazu szeroko znanem, cytowanem w prasie i dostępnem wszędzie w kolportażu w kraju i zagranicą. Wymagałoby to pewnej reklamy, bynajmniej nie w ujemnym znaczeniu tego słowa, na którą środków obecnie Rada nie posiada.

Dla zwrócenia specjalnej uwagi społeczeństwa na pewne poszczególne środowiska, wydany został numer (2-gi), poświęcony Polakom we Francji i projektowany jest specjalny numer, poświęcony Polakom w Czechosłowacji.

Akcja Prasowa.

Systematyczna akcja prasowa jest przewidziana w V-ej uchwale zjazdowej, w sprawach kulturalnej łączności z krajem i planuje nawet organizację specjalnego Wydziału Informacyjno-Prasowego. Na taką wielką skalę akcja ta prowadzona być nie może, lecz Biuro Rady starało się przynajmniej ważniejsze informacje z terenów, dochodzące do jego wiadomości, a jeszcze nieznane prasie, komunikować dziennikom z własnej inicjatywy.

W sprawach, dotyczących bądź Rady Organizacyjnej bezpośrednio, bądź terenów — wysłano w okresie sprawozdawczym z Biura dwadzieścia trzy komunikaty do prasy krajowej, zarówno do pism stołecznych, jak i prowincjonalnych. Ze spraw terenowych uwzględnione były specjalnie liczne prowokacyjne i terorystyczne wystąpienia antypolskie w Litwie Kowieńskiej. Dzięki staraniom Biura Rady wiadomości te zaczęły być ogłaszane

bardzo wyraźnie z właściwemi komentarzami w szeregu dzienników. Komunikaty prasowe są zazwyczaj rozsyłane 25 dziennikom.

Archiwum wycinków.

W początkowych projektach Biura było planowane systematyczne zbieranie wszystkich możliwie wycinków z prasy krajowej, dotyczących wszelkich spraw Polaków zagranicą. Ponieważ prenumerata wycinków w specjalnem biurze prasowem okazała się zbyt kosztowną, z dniem 1 stycznia 1930 r. przestały tą drogą napływać do Biura wycinki. Ograniczono się w tej dziedzinie do pracy w znacznie skromniejszym zakresie sporządzenia wycinków tylko z pism, prenumerowanych stale w Biurze — „Kurjera Warszawskiego", „Kurjera Porannego", „Gazety Polskiej" i „Gazety Warszawskiej". Była to jedyna narazie możliwość kontynuowania pracy, której początki sięgają 1927 roku, gdy w Związku Obrony Kresów Zachodnich zaczęto zbierać podobne wycinki w związku z ówczesnemi pierwszemi krokami akcji zwołania Zjazdu Polaków z Zagranicy. Zebrany materjał wycinków jest stopniowo porządkowany w specjalnych tekach według terenów, ale przytoczone wyżej okoliczności nadają tym materjałom do przyszłego Archiwum Prasowego charakter narazie dość dorywczy i nieco przypadkowy. Wszakże i w obecnym stanie jest to, o ile nam wiadomo, jedyny w Polsce zaczątek systematycznej ewidencji w zakresie tak wyraźnie zaleconym przez Statut Rady, a mianowicie w punkcie e) par. 1-go, gdzie jest mowa o „systematycznem zbieraniu wszelkich danych i informacyj o życiu i potrzebach Polaków z Zagranicy celem wykorzystania ich w praktycznych poczynaniach".

V. SPRAWY SPECJALNE I ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-ORGANIZACYJNE.

Opieka duszpasterska.

Doniosła i odpowiedzialna rola duszpasterstwa polskiego na obczyźnie z punktu widzenia zabezpieczenia emigrantów przed wynarodowieniem oraz słuszna tendencja do wzmocnienia tą drogą polskich wpływów w ościennych państwach — znalazły wyraz na Zjeździe w decyzji, powołującej do udziału z głosem doradczym w posiedzeniach Rady i jej Prezydjum — delegata Prymasa Polski. Delegatem tym jest ks. kan. Zborowski, który czynność swą pełni stale i brał udział we wszystkich dotychczasowych posiedzeniach Rady i Prezydjum. Kontakt taki zapewnia Radzie Organizacyjnej i wszystkim instytucjom w niej reprezentowanym dokładniejsze orjentowanie się w akcji duszpasterskiej, prowadzonej przez Kurję Prymasowską. Stwierdzić należy, że coraz bardziej powiększa się liczba postulatów i gorących próśb poszczególnych terenów w zakresie duszpasterstwa. Przedewszystkiem podkreślić należy ważność tego zagadnienia na terenie Stanów Zjednoczonych Am. Półn., co zostało zaktualizowane podczas pobytu ks. Kruszki w kraju. Materjały w tej sprawie zostały przez Radę Organizacyjną skierowane do Kurji Prymasowskiej. Bardzo wyczerpujący memorjał, dotyczący rozpaczliwych wprost stosunków kościelnych na Litwie Kowieńskiej

również został przedstawiony Kurji. Pozatem był złożony memorjał z Danji i zadokumentowane poszczególne prośby z Holandji i Szwajcarji.

Muzeum Polonji Zagranicznej.

W momencie likwidacji P. W. K. w Poznaniu los większości eksponatów z pawilonu Polonji Zagranicznej znalazł się pod znakiem zapytania, gdyż nie było w kraju żadnego czynnika, któryby musiał, czy też chciał zająć się niemi. Jedynie z inicjatywą wystąpiła Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, która, pamiętając o uchwale Zjazdu, co do stworzenia Muzeum Polonji Zagranicznej — postanowiła dążyć do zachowania możliwie dużej części eksponatów zagranicznych w kraju. Po odbyciu szeregu wstępnych uzgadniających konferencyj z czynnikami miarodajnemi i organizacjami społecznemi, Biuro Rady Organizacyjnej uzyskało specjalny mandat do całkowitego zajęcia się tą sprawą. W pierwszym etapie należało dążyć do: a) zabezpieczenia przed zniszczeniem i kradzieżą eksponatów pozostałych w pawilonie; b) należało przeprowadzić zinwentaryzowanie tych eksponatów; c) ze względu na wielką wilgoć, grożącą zupełnem zniszczeniem eksponatów — usunąć je z pawilonu i odpowiednio zabezpieczyć. Prace te wymagały specjalnej akcji przez dłuższy okres czasu — zleconej specjalnemu urzędnikowi z ramienia Biura Rady, przyczem osiągnięto pod tym względem zamierzony cel. Niestety, doraźnie stwierdzono, że pewna część eksponatów wskutek braku dozoru do momentu rozpoczęcia akcji ze strony Rady Organizacyjnej, zaginęła na terenie pawilonu.

W tem miejscu trzeba przypomnieć, że pawilon Polonji Zagranicznej powstał z ofiarności rodaków naszych ze Stanów Zjednoczonych, którzy przeznaczyli na ten cel kwotę 36.000 dolarów. Tymczasem mimo tak dużej sumy pieniędzy włożonych w budowę, okazało się po pewnym czasie, że pawilon w obecnym stanie nie nadaje się zupełnie na stałe pomieszczenie Muzeum Polonji Zagranicznej. Sprawę jego przyszłości skomplikowała nadto kwestja tytułu własności, nieustalona w odpowiednim czasie z miastem, które jest właścicielem gruntu. W tej ostatniej sprawie, przy dobrej woli Magistratu m. Poznania, aktualną jest sprawa odstąpienia przez miasto tytułem dzierżawy na długi okres czasu gruntu, na którym pawilon został wybudowany.

Pragnąc mieć objektywny sąd, czy pawilon po przeprowadzeniu pewnych napraw i remontu, nadaje się na stałe pomieszczenie Muzeum, Prezydjum Rady zwróciło się do czynników fachowych o wydanie swej opinji. W specjalnej ekspertyzie wzięli udział: z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych — naczel. inż. Fryzendorff i inż. M. Surwiłło; z ramienia Dyrekcji Robót Publicznych w Poznaniu — inż. E. Jasielski oraz zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie — inż. Marconi. Wynikiem ekspertyzy tej było m. in. stwierdzenie, że pawilon był wzniesiony, jako letni, a więc niestały oraz, że doprowadzenie budynku do stanu używalności, jako Muzeum stałe, wymaga przeprowadzenia remontu, przeróbek i inwestycyj na przybliżoną sumę 132.400 złotych. Ten wynik ekspertyzy uniemożliwia zatem zużycie pawilonu dla celów muzealnych.

Obecnie, pawilon nie stoi jednak bezużytecznie, gdyż na mocy zawartej umowy z Zarządem Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki,

został on wydzierżawiony na czas od 1-go kwietnia do 1-go października b. r.

Dla uzyskania fachowej opinji o charakterze przyszłego Muzeum Polonji Zagranicznej i o miejscu, w którem ono przebywać powinno, przeprowadziliśmy specjalną ankietę wśród najbardziej miarodajnych do oceny tego zagadnienia osób w Polsce, a mianowicie: pp. pułkownika Gembarzewskiego, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, St. J. Paprockiego, sekretarza generalnego Instytutu do Badań Spraw Narodowościowych, doktora G. Załęckiego, sekretarza generalnego Naukowego Instytutu Emigracyjnego. Wymienieni jednomyślnie określili, że miejscem dla Muzeum powinno być miasto stoł. Warszawa i gruntownie omówili zasady organizacji Muzeum, co stanowić będzie podstawowy materjał dla dalszych prac przygotowawczych w związku z organizacją stałego Muzeum Polonji Zagranicznej.

Statystyka Polonji Zagranicznej.

Ścisła ewidencja statystyczna Polaków zamieszkałych zagranicą jest kwestją niezmiernie skomplikowaną. Najrozmaitsze metody statystyczne stosowane w różnych krajach, obliczenia o wyraźnych nieraz tendencjach przeciwpolskich, specjalnie gmatwają całe zagadnienie globalnego obliczenia ludnościowego stanu Polonji zagranicznej w całości.

Nie posiadając żadnych środków, aby na własną rękę przeprowadzać w tej dziedzinie jakieś badania, zestawienia i ankiety, Rada Organizacyjna może jednak wiele zdziałać w tym kierunku, inicjując i koordynując pracę statystyczną powołanych czynników.

Pierwszym do tego krokiem Biura Rady było zwrócenie się pod adresem Głównego Urzędu Statystycznego z propozycją „stałego porozumiewania się w kwestji statystyki ludności polskiej poza obrębem Rzeczypospolitej".

Ogłaszanie częściowych materjałów statystycznych o Polakach zagranicą znajdzie zawsze miejsce na łamach organu Rady, jak o tem świadczą drukowane już w 3-im numerze artykuły o ludności polskiej w Z. S. R. R. i w Czechosłowacji. Rok bieżący — 1930 — jest terminem sporządzania spisów ludności w całym szeregu krajów. Na wyniki tych spisów, z punktu widzenia interesów polskości, będzie zwrócona baczna uwaga.

Współdziałanie z młodzieżą akademicką.

Młodzież uważa się zawsze za przyszłość społeczeństwa a w szczególności młodzież akademicka za jego przyszłych kierowników. Zasada ta podyktowała nam konieczność zwrócenia bacznej uwagi na zrzeszenia polskiej młodzieży akademickiej zagranicą ,i nawiązania z nimi stałego kontaktu, a wreszcie — zainicjowania porozumienia się wszystkich tych zrzeszeń między sobą i wytworzenia przez nie wspólnego organu, któryby zespalał i uzgadniał ich działalność oraz reprezentował ogół polskiej młodzieży akademickiej zagranicą. W pierwszym etapie tych prac pragnęliśmy widzieć tak zorganizowaną młodzież mniejszościową, pozostawiając zajęcie się młodzieżą skupisk emigracyjnych na okres następny.

Przyjąwszy za podstawę, że przyszłe zjednoczenie oprzeć należy wy-

łącznie na siłach akademików-mniejszościowców, studjujących w państwie, którego posiadają obywatelstwo, przystąpiliśmy do realizacji naszych zamierzeń przez nawiązanie korespondencji, wymianą wydawnictw, inicjowanie wycieczek do kraju w okresie wakacyjnym i t. d.

Oprócz nawiązania kontaktu ze wszystkiemi stowarzyszeniami akademickiemi zagranicznemi, pozostawaliśmy w łączności z organizacjami akademickiemi, grupującemi Polaków z zagranicy, ale studjujących w kraju, a mianowicie: z Akademickiem Kołem Kowieńczan i z Akademickiem Kołem Inflantczyków.

W stosunku do miejscowych czynników akademickich, przy każdej sposobności zetknięcia się z niemi, stale podkreślamy konieczność abstrahowania młodzieży zagranicznej od jakichkolwiek wpływów działających z kraju organizacyj o nastawieniu ideowo jednostronnem i deklarujemy współpracę z niemi tylko przy zachowaniu tego kardynalnego warunku. Taką też odpowiedź daliśmy Naczelnemu Komitetowi Akademickiemu, gdy do nas się zwrócił. Ostatnio w Warszawie powstało Koło Opieki nad Akademikiem Polakiem Zagranicą. Z Kołem tem mamy już łączność. Przedstawiciele jego zapewnili nas stanowczo, że pracę swą na terenie zagranicznym rozumieją tak samo, jak my.

Projekt akcji wśród Żydów.

Delegat na Zjeździe Polaków z Zagranicy z Węgier, rabin tamtejszy kolonji polskiej, p. Joachim Raab, zwrócił się do Rady Organizacyjnej z memorjałem w sprawie akcji wśród żydów polskich zagranicą.

Po szczegółowem omówieniu potrzeby i pożyteczności tego rodzaju akcji, p. Raab podaje statystykę, z której wynika, że poza granicami Państwa naszego przebywa obywateli polskich wyznania mojżeszowego — w Europie około 141.000 i w innych częściach świata — około 935.000.

Wspomniane zagadnienie jest po raz pierwszy poruszone w tej formie. Objektywnie stwierdzić można, że o ile znajduje się na terenie osoba, tak gorąco odczuwająca potrzebę tej akcji, jak p. rabin Raab, to wyniki jej są b. wydatne. Należy zatem zastanowić się i gruntownie zbadać, czy i jakie istnieją możliwości planowej akcji w tym kierunku. Będzie to, niewątpliwie, w najbliższym czasie, zadaniem Rady Organizacyjnej.

Paszporty Polaków na obczyźnie.

Z terenu austrjackiego otrzymała Rada Organizacyjna krótki memorjał w sprawie paszportów polskich i opłat wizowych. Aczkolwiek memorjał ten dotyczy głównie sytuacji Polaków w Austrji, niewątpliwie posiada jednak duże znaczenie dla wszystkich naszych środowisk emigracyjnych. Poruszona sprawa dotyka również spraw turystyki i stosunków gospodarczych międzypaństwowych.

Faktem jest, że dzięki obecnemu systemowi możność łatwego i taniego podróżowania przedstawia dla obywateli polskich duże niedogodności. Wspomniany memorjał przytacza szczegółową tabelę porównawczą opłat paszportowych i wizowych obywatela polskiego i austrjackiego, z któ-

rej wynika, że obywatel austrjacki jest pod tym względem bardzo uprzywilejowany.

Oczywiście, miarodajną pod tym względem jest zasadnicza opinja Rządu, niemniej jednak ten głos terenu został przez nas odnośnym czynnikom zakomunikowany z prośbą o wzięcie go pod rozwagę przy ewentualnej rewizji systemu opłat paszportowych i wizowych.

Harcerstwo zagranicą.

Ze sprawozdań środowisk i z własnych obserwacyj wynika, że jednym z najskuteczniejszych środków przeciwko wynarodowieniu młodego pokolenia — są drużyny harcerskie.

Uznając całkowicie doniosłą rolę, jaką harcerstwo nasze spełnia na obczyźnie, staramy się usilnie popierać jego rozwój w tych państwach, gdzie już istnieje oraz współdziałać z powstawaniem drużyn harcerskich tam, gdzie się one dopiero tworzą.

Uwzględniając wewnętrzne przepisy służbowe harcerstwa, zasadniczo nie wchodzimy w kontakt bezpośredni z poszczególnemi drużynami, natomiast pozostajemy w ścisłej i stałej łączności z Naczelnictwem Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie, a w szczególności z jego Wydziałem Zagranicznym Głównej Kwatery Męskiej, który jest bądź władzą dla drużyn zagranicznych (np. we Francji), bądź, o ile drużyny polskie w danem państwie tworzą oddzielną organizację (np. w Czechosłowacji) lub też wchodzą w skład organizacji skautowej danego państwa (np. w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.) — jest ich duchowym opiekunem.

Współpraca nasza z harcerstwem sprowadza się przedewszystkiem do współdziałania w załatwieniu konkretnych spraw poszczególnych drużyn zagranicznych oraz do popierania w kraju wobec władz państwowych zabiegów Z. H. P. do uzyskania potrzebnych mu dla skutecznego jego rozwoju, zasiłków i ułatwień.

Wychowanie fizyczne i sport.

Uznając wielkie znaczenie dla rodaków zagranicznych postawienia na należytem poziomie wychowania fizycznego oraz rozwoju sportu we wszystkich skupieniach naszych na obczyźnie i rozumiejąc, że wszelka pomoc w tej dziedzinie z kraju w większym jeszcze stopniu może, niż jakakolwiek inna, musi być poprzedzona zebraniem dokładnych danych o obecnym stanie wychowania fizycznego i sportu oraz o jego bolączkach i potrzebach — rozpisaliśmy w tej sprawie specjalną ankietę, złożoną z 16-tu pytań.

Na ankietę naszą otrzymaliśmy już bardzo dużo odpowiedzi. Jest to wprawdzie część tego materjału zaledwie, jaki powinien do nas napłynąć, ale i to, co tą drogą uzyskaliśmy, przedstawia duży materjał orjentacyjny. Opierając się na przysłanych danych, możemy i już zaczęliśmy zabiegać o przyjście z pomocą poszczególnym klubom i stowarzyszeniom oraz współdziałać z niemi w zamierzonych przez nie poczynaniach.

Pracę naszą w omawianej dziedzinie, prowadzimy w ścisłym kontakcie z miarodajnemi czynnikami, które w sposób rzeczowy i jednocześnie jaknajbardziej przyjazny odnoszą się do zgłaszanych przez naszą instytucję dezyderatów i życzeń.

Zagadnienie walki z komunizmem.

Wobec alarmujących wieści z terenów o szerzącym się komuniźmie, postanowiliśmy przystąpić do przeciwdziałania zgubnej propagandzie. Wiedząc, iż są w Warszawie wydawane specjalne pisma i broszury przeciwkomunistyczne, redagowane przez Centralne Biuro organizacyj, zwalczających komunizm i przez działające z tem Biurem w porozumieniu pismo „Walka z bolszewizmem“, uznaliśmy przedewszystkiem za konieczne dokładne przestudjowanie tych broszur i pism. Dzięki temu mogliśmy sobie wyrobić pogląd, o ile broszury te, wydawane w kraju, mogą przydać się zagranicą.

Okazało się, że chociaż stanowią one pod bardzo wieloma względami nieoceniony materjał faktyczny i propagandowy, to jednak ze względu na swoje nieraz ujęcie jednostronne, pod względem wyznaniowym, jak i politycznym, powinny być specjalnie przerobione dla Polaków z zagranicy.

Obecnie w porozumieniu z właściwemi czynnikami robimy kroki przygotowawcze, aby zapewnić odpowiedni materjał środowiskom zagranicznym, potrzebującym takiego materjału.

Sprawozdanie kasowe
Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy

za czas od 1 sierpnia 1929 r. do 1 kwietnia 1930 r.

Przychód.

1. Opodatkowanie środowisk		3.831.60
2. Dochody z innych źródeł:		
a) Przelane do Kasy z Komitetu 1-ego Zjazdu Polaków z Zagranicy	37.179.24	
b) Składka członków Rady	675.34	
c) Zasiłki	9.100.—	
d) Odsetki za rok 1929 w P. K. O.	238.26	
e) Dochód z wydawnictw	47.78	47.240.62
Razem		51.072.22

Rozchód.

1. Administracja:		
a) Uposażenie pracowników	20.697.77	
b) Ubezpieczenia i podatek dochod.	1.632.73	22.330.50
2. Wydatki gospodarcze:		
a) Komorne	2.520.—	
b) Opał	219.50	
c) Telefon	391.36	
d) Konserwacja i porządki	399.05	
e) Korespondencja	1.588.14	
f) Materjały piśmienne	1.336.14	
g) Książki i czasopisma	620.15	
h) Ruchomości	765.15	
i) Przejazdy	201.75	
j) Różne	200.65	8.241.89
3. Wydawnictwa:		
a) „Pamiętnik I-go Zjazdu Pol. z Zagranicy“	11.047.56	
b) Miesięcznik „Polacy Zagranicą“	590.85	
c) Inne wydatki	458.—	12.096.41
4. Rozjazdy		3.233.92
5. Wydatki nieprzewidziane:		
a) Muzeum „Polonji Zagranicznej“	1.577.70	
b) Inne wydatki	2.238.65	3.816.35
		49.719.07
Pozostałość na rok budżetowy 1929/30		1.353.15
Razem		51.072.22

Zestawienie preliminarzy i sprawozdania kasowego
Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy
za czas od 1 sierpnia 1929 r. do 1 kwietnia 1930 r.

Uwaga: Preliminarz I obejmuje okres do 1 stycznia 1930 r., preliminarz II — pierwszy kwartał 1930 r.

Przychód	Preliminarz I	Preliminarz II	Razem	Sprawozdanie kasowe	Rozchód	Preliminarz I	Preliminarz II	Razem	Sprawozdanie kasowe
1. Opodatkowanie środowisk	40 000.—	—	40 000.—	3 831 60	Wydatki administracyjne . .	22.080 —	8.945 48	31.025.48	22.330.50
2. Inne dochody	33.680 —	4.200 —	37.880 —	47.240 62	Wydatki gospodarcze . . .	27.600. —	3.000.—	30.600.—	8.241 89
					Wydawnictwa .	15.000. —	2.100. —	17.100.—	12.096.41
					Rozjazdy . . .	6.000 —	2.000 —	8.000.—	3 233 92
					Wydatki nieprzewidziane .	3.000 —	1.000.—	4.000 —	3.816 35
Razem	73.680.—	4 200.—	77.880.—	51.072 22	Razem	73.680.—	17.045.48	90 725 48	49.719.07
Niedobór . . .	—	12.845 48	12 845.48	—	Pozostałość na r. 1930/31 .	—	—	—	1.353.15
W sumie	73.680.—	17.045.48	90.725 48	51.072 22	W sumie	73.680.	17.045.48	90.725 48	51.072.22

OBJAŚNIENIA I UWAGI OGÓLNE DO SPRAWOZDANIA KASOWEGO RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY

za czas od 1 sierpnia 1929 r. do 1 kwietnia 1930 roku.

Uwagi wstępne

W zakresie spraw budżetowych główną troską Rady Organizacyjnej na pierwszem posiedzeniu dn. 20 lipca 1929 r. w Poznaniu było ustalenie preliminarza Rady do końca roku kalendarzowego. Preliminarz ten został przyjęty z zamknięciem strony przychodowej i rozchodowej w wysokości 73.680 złotych. Wobec tego z końcem roku ubiegłego Prezydjum Rady musiało we własnym zakresie ustalić i przyjąć dalszy budżet prowizoryczny na okres 1-go kwartału b. r. Szereg względów praktycznych przemawia za tem, aby sprawozdanie kasowe Rady Organizacyjnej zamykać rok rocznie w terminie 1-go kwietnia. Dalsze budżety roczne Rady będą więc obejmowały pełny okres dwunastomiesięczny, od kwietnia do marca, i będą oparte na wykonaniu rocznych również preliminarzy. W drodze wyjątku pierwszy okres sprawozdawczy z gospodarki Rady obejmuje osiem miesięcy tylko, od 1 sierpnia 1929 r. do 1-go kwietnia 1930 r. i oparty został na wykonaniu dwóch kolejnych preliminarzy: I-go, za czas od 1-go sierpnia do 31-go grudnia 1929 r. i II-go, za czas od 1-go stycznia do 31-go marca 1930 r.

Aby umożliwić ścisłą konfrontację wydatków dokonanych z przewidywanemi, jak również i wpływów istotnych z preliminowanemi, podajemy w załączniku zestawienie tych dwóch preliminarzy Rady, oraz sprawozdania kasowego.

O ile pierwszy preliminarz był zupełnie zrównoważony, o tyle drugi przewidywał bardzo znaczny niedobór w sumie 12.845 złotych 48 gr., który mógł być pokryty jedynie z pozostałości kasowej na dzień 1 stycznia 1930 r. — 3.271 złotych 41 gr., z opodatkowania terenowego w sumie trudnej do określenia zgóry na dany najbliższy okres trzymiesięczny: stycznia, lutego i marca b. r. z tytułu należności Radzie Organizacyjnej tych sum za 2-gie półrocze ubiegłego roku, oraz z innych dochodów, któremi były w tym czasie wyłącznie zasiłki miarodajnych czynników.

Charakterystyczną cechą całego rozpatrywanego okresu sprawozdawczego było ograniczenie do minimum wszelkich wydatków, co zapewniło uszczuploną wprawdzie, ale w danych granicach jedynie możliwą ciągłą nieprzerwaną akcję wykonawczą i organizacyjną Biura Rady. Wszystkie

prace przewidziane w ramach pierwszego wielkiego preliminarza były w pewnej mierze zapoczątkowane i częściowo wykonane, przez operowanie zwężonemi środkami finansowemi. Stosunek rozporządzalnych środków aktywności Biura Rady do projektowanych w lipcu ub. roku znajduje wyraz najistotniejszy w fakcie nieprzerwanej pracy Rady Organizacyjnej w ciągu 8-miu miesięcy kosztem 49.719 złotych, zamiast w ciągu 5-ciu miesięcy tylko kosztem 73.680 złotych.

Przechodzimy obecnie do bliższej analizy pojedyńczych pozycyj Sprawozdania Kasowego.

Przychód

Opodatkowanie terenów. Wpływy z terenów mogły w całym okresie sprawozdawczym być realizowane jedynie z tytułu opodatkowania za 2-gie półrocze 1929 r., uchwalonego przez Radę w wysokości 40.000 złotych. W preliminarzu prowizorycznym na 1-szy kwartał b. r. nie została wprowadzona żadna nowa z tego tytułu kwota, gdyż nowe opodatkowanie terenów na r. 1930 jest prerogatywą pełnej Rady Organizacyjnej. Aby ocenić należycie znaczenie istotne rozpiętości pomiędzy kwotą preliminowaną a wpływami z terenów w rzeczywistości, należy uwzględnić, że nie wpłynęło nic z terenu Polonji amerykańskiej, której zdolność płatnicza z tego tytułu była szacowana w sumie 30.000 złotych. Dopiero po odjęciu tej amerykańskiej kwoty staje się jasnem, że niedobór w tej pozycji powinien być praktycznie oceniany w stosunku do 10.000 złotych, co pozwala stwierdzić, że wszystkie pozostałe środowiska polskie zagraniczne uiściły przeciętnie około 40%, przypadających na nich poszczególnych części opodatkowania terenowego.

Zasiłki i dochody z innych źródeł. W preliminarzach I-ym i II-im pozycja ta obejmuje sumę 37.880 złotych. Na osiągniętą tutaj nadwyżkę złożyły się następujące wpływy wyższe od przewidzianych lub zupełnie nowe: a) oszczędności poczynione przez Komitet Zjazdu pozwoliły przekazać Radzie Organizacyjnej sumę o 3.499 zł. 24 gr. wyższą od preliminowanej — 33.680 zł.; b) dochód z takiego źródła jest nadzwyczajnym, nieprzewidzianym w preliminarzach, co się odnosi również do dalszych punktów d i e — dochód w tych trzech punktach stanowi razem 961 zł. 38 gr.; c) jako zasiłki — 9.100 zł.

Rozchód

Administracja. Na okres od 1-go sierpnia 1929 r. do 1-go kwietnia 1930 r. preliminowana była na wydatki administracyjne łączna suma 31.025 zł. 48 gr. (w preliminarzu I — 22.080 zł. i w preliminarzu II — 8.945 zł. 48 gr.), wydano zaś w ciągu całego okresu 22.330 zł. 50 gr., czyli o 8.694.98 złotych mniej od preliminowanej sumy. Stało się to dzięki daleko posuniętym oszczędnościom, zaangażowaniu 2-ch referentów dopiero od daty 1-go października i zrezygnowaniu z powołania 3-go referenta, gdyż początkowo obsada Biura była projektowana w składzie Dyrektora i 3-ch referentów. Poza tem, pracownikom Biura wypłacono z końcem roku kalendarzowego tylko połowę trzynastej pensji. Dwie siły kancelaryjne — sekretarka Biura i stenotypistka otrzymują miesięczne wynagrodzenie w wysokości 250 i 200 złotych, co równa się uposażeniu urzędników X i XI kategorji w służbie państwowej, a więc naj-

niższych szczebli tej służby, która poza tem daje pewne prerogatywy, jakich pozbawieni są pracownicy umysłowi na posadach prywatnych. Z pensji wszystkich pracowników Biura potrącane są w całości przypadające na nich opłaty z tytułu podatku dochodowego, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, opłat Kasy Chorych, które to kwoty, łącznie z częścią pewną tych podatków, wypłacaną przez pracodawcę, stanowią przeciętnie około 1/7 części wszystkich wydatków administracyjnych i zredukowane w żadnym razie być nie mogą. Przeciętna miesięczna wydatków administracyjnych wynosi 2.791 zł. 30 gr.

Wydatki gospodarcze. Preliminarz I przewidywał w tej rubryce wydatek 27.600 zł., preliminarz II — 3.000 zł., co czyni razem 30.600 zł. Wydano w istocie — 8.241 zł. 89 gr., czyli około jednej czwartej preliminowanej sumy, dzięki temu, że zrezygnowano z kupna własnego lokalu, z remontu obecnego pomieszczenia, z kupna mebli dla Biura, korzystając z inwentarza po części przekazanego Radzie Organizacyjnej przez Komitet Zjazdu, po części użyczonego przez właściciela obecnego lokalu, w którym Biuro Rady Organizacyjnej odnajmuje cztery pokoje za komorne kwartalne 1.260 zł. Wobec takich oszczędności, wydatki gospodarcze wynoszą przeciętnie zbliżone w każdym miesiącu sumy, stanowiące np. w ciągu ostatnich trzech miesięcy, według miesięcznych sprawozdań kasowych — 472 zł. 47 gr. (bez komornego), 431 zł. 31 gr. (bez komornego), 1. 875 zł. 05 gr. (z komornem). Przeciętna miesięczna wydatków gospodarczych wynosiła w sprawozdawczym okresie — 1.033 zł. 10 gr. miesięcznie. Obok komornego najwyższe wydatki w tej kategorji stanowią koszty korespondencji i materjały piśmienne. Na wysokość tych wydatków wpływa w dużej mierze obszerna korespondencja zagraniczna Biura, rozsyłanie okólników i wogóle pełnienie przez Biuro funkcyj sekretarjatu Prezydjum Rady Organizacyjnej, redakcji miesięcznika, wszelkich komisyj przy Radzie, oraz Komitetu Pomocy Polakom w Litwie. Rozpatrując inne grupy wydatków gospodarczych, należy podkreślić, że naprzykład, na zakup ruchomości wydano 765 zł. 15 gr., powiększając inwentarz Biura jedynie tylko o 1-ną szafę żaluzjową, 1-ną etażerkę i kilka najniezbędniejszych przedmiotów (skrzynkę do listów, skrzynię do węgla, kotarę i parę drobniejszych utensyljów). Zakup książek i prenumerata czasopism obejmuje również prenumeratę wycinków, zaniechaną z dn. 1 stycznia ze względów oszczędnościowych. Wyjątkowo lekka zima pozwoliła wydać na opał tylko 219 zł. 50 gr. Wydatki na przejazdy obejmują wyłącznie komunikację w obrębie Warszawy w sprawach biurowych, zwłaszcza w związku z terminową korespondencją wysyłaną z Biura.

Wydawnictwa. W preliminarzu I-ym figuruje na ten cel 15.000 zł., w II-im — 2.100 zł., razem 17.100 złotych. Wydano zaś w istocie około dwóch trzecich preliminowanej sumy. Preliminarz kosztów „Pamiętnika“ był początkowo zamknięty w wysokości 8.566 zł. 50 gr. Preliminowana suma została przekroczoną, wobec znacznego zwiększenia kosztów drukarskich 18 arkuszy tekstu zamiast projektowanych początkowo 14 arkuszy. Poczyniono natomiast oszczędności na honorarjach redakcyjnych i autorskich (wydano 1.860 zł. zamiast preliminowanych 2.200 zł.). Na biuletyn miesięczny Rady „Polacy Zagranicą“ wydano do 31 marca b. r. gotówką tylko 590 zł. 85 gr. Inne wydatki w tej rubryce obejmują honorarjum za

uporządkowanie zbioru wycinków prasowych, dotyczących Zjazdu (270 zł.), honorarja za 3 artykuły prasowe, dotyczące Zjazdu (100 zł.) i koszty odbitki z czasopisma „Sprawy Narodowościowe“ opisu przebiegu Zjazdu, uchwał i ważniejszych referatów (88 zł.).

Rozjazdy. Suma preliminowana na rozjazdy w sprawozdawczym okresie nie była wydatkowana nawet do połowy. Preliminarz I przeznaczał na ten cel 6.000 zł., preliminarz II — 2.000 zł., co czyni razem 8.000 zł. Na figurującą w sprawozdaniu sumę dokonane były następne wyjazdy w sprawach Rady Organizacyjnej: dyr. St. Lenartowicza w m. wrześniu na Kongres Mniejszości w Genewie (1.413 zł. 92 gr.), kpt. A. Zarychty w listopadzie do Stanów Zjednoczonych (1.000 zł.), pp. Lenartowicza i Piskorskiego do Poznania w sprawach Muzeum Polonji Zagranicznej (331 zł. 30 gr.), dyr. St. Lenartowicza do Gdańska (208 zł. 70 gr.), delegacja K. Zieleniewskiego na Walny Zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu w m. wrześniu (123 zł.), zwrot drobnych wydatków podróży kpt. M. Fularskiego do Jugosławji (97 zł.), częściowa kwota podróży delegata Akademickiego Koła Inflanczyków do Wilna, p. Salcewicza (60 zł.). Ogółem wydano na podróże zagraniczne — 2.510 zł. 92 gr. i na krajowe (wraz z wyjazdem gdańskim) — 722 zł.

Wydatki nieprzewidziane. Poza kosztami, związanemi z likwidacją Pawilonu Polonji Zagranicznej, których umotywowanie jest obszernie przedłożone w sprawozdaniu ogólnem, wydatki te objęły zasiłek dla Komitetu Pomocy Polakom w Litwie (1.500 zł.), koszty, związane z przybyciem do Warszawy delegatów z zagranicy (671 zł. 65 gr.), drobne wydatki (67 zł.) i nie przekroczyły sumy 4.000 zł., przewidzianej na podobne wydatki w I-ym preliminarzu (3.000 zł.) i w II-im (1.000 zł.).

UWAGI OGÓLNE W SPRAWIE WYKONANIA PRELIMINARZY

za okres sprawozdawczy od 1-go sierpnia ub. r. do 1 kwietnia b. r.

Wszystkie wydatki w tym okresie były ściśle dostosowane do istotnych wpływów, które wyniosły w sumie 51.072 zł. 22 gr. (preliminowano 90.725 zł. 48 gr.). Redukcje oszczędnościowe na ogólną sumę 41.006 zł. 41 gr. dosięgły w pojedyńczych rubrykach następujących kwot:

1. Wydatki administracyjne	zł.	8.694.98
2. Wydatki gospodarcze	„	22.358.11
3. Wydawnictwa	„	5.003.59
4. Rozjazdy	„	4.766.08
5. Wydatki nieprzewidziane	„	183.65
Razem	zł.	41.006.41

Zastosowanie tych redukcyj pozwoliło na progu nowego roku budżetowego 1 kwietnia 1930 r. stanąć z pozostałością 1.353 zł. 95 gr. zamiast niedoboru 12.845 zł. 48 gr. nawet przy dopisaniu wszystkich preliminowanych w r. 1929 dochodów.

W cyfrach globalnych większość tych redukcyj przypada na okres 1929 r., ale największe trudności finansowe przypadły na 1-szy kwartał b. r., kiedy należało przeprowadzić likwidację groźnego niedoboru w sumie 12.845 zł. 48 gr. Udało się to w szczególności, dzięki systemowi wydatko-

wania miesięcznie tylko części bieżącej rezerwy gotówkowej. Uniemożliwiało to oczywiście planowy rozwój prac Biura, ale pozwoliło przetrwać krytyczny okres bez ustalonego zgóry normalnie budżetu rocznego, bez pewnej gwarancji wpływów z opodatkowania terenowego, w chwili niezmiernie odpowiedzialnej pracy przygotowawczej nad wydaniem „Pamiętnika“ i ustaleniem charakteru i formy miesięcznego organu Rady, tego niezbędnego przy najbardziej nawet zwężonej działalności Rady łącznika zorganizowanej Polonji zagranicznej z krajem.

Przeciętna kwota wydatków miesięcznych Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, uwzględniająca wszystkie bez wyjątku pozycje stałe i niestałe, wynosiła w 8-mio miesięcznym okresie sprawozdawczym — 6.214 zł. 63 gr. zamiast preliminowanej przeciętnej — 11.340 zł. 68 gr. Wpływy w tym okresie, poza sumą przelaną przez Komitet Organizacyjny Zjazdu — 37.179 zł. 24 gr., wyniosły — 13.892 zł. 98 gr., z czego opodatkowanie terenów i składki członków Rady stanowią — 4.506 zł. 94 gr., a inne dochody — 9.386 zł. 04 gr.

Cała rozbudowa gospodarki Rady Organizacyjnej w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy istnienia Rady poszła po linji ścisłego dostosowania się do bieżących możliwości budżetowych, zaniechania jakichkolwiek inwestycyj, operowania wyłącznie sumą gotówkową na rachunku bieżącym w P. K. O., dzięki czemu sprawozdawczy okres zostaje zamknięty z nadwyżką kasową 1.333 zł. 15 gr.

Wypłacanie pensyj pracownikom Biura nigdy nie uległo zwłoce i wszystkie rachunki i należności Rady Organizacyjnej osobom prywatnym i przedsiębiorstwom były uregulowane we właściwym czasie.

ZJAZD RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY

w dniu 1 i 2 czerwca 1930 r.

Program Zjazdu.

Dzień 1-szy, 1 czerwca 1930 r. Niedziela.

1-sze posiedzenie Rady w sali budżetowej Senatu.

Godz. 11 rano.

1. Zagajenie przez przewodniczącego Rady p. Marszałka Senatu, Profesora Doktora J. Szymańskiego.
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu 1-ego posiedzenia Rady.
3. Stwierdzenie prawomocności zebrania.
4. Kooptacja do składu Rady przedstawicieli Sekcji Polskich C. G. T.
5. Przyjęcie Regulaminu obrad Zjazdu Rady Organizacyjnej.
6. Referat o zasadach współpracy Polaków z Zagranicy z Macierzą i przyjęcie regulaminu członków-korespondentów — kp.t Fularski.

Dyskusja.

Przerwa — śniadanie wydane przez Radę Org.,

Godz. 2—4 pp.

2-gie posiedzenie.

Godz. 4 pp.

Sprawozdanie Rady Organizacyjniej:
a) ogólne — z prac Biura Rady Organizacyjnej;
b) kontakt i współpraca Rady Organizacyjnej z terenami.
Godz. 6 w. D y s k u s j a.
Godz. 7.15 w. Zamknięcie zebrania.
Godz. 8 w. Przedstawienie w Operze.

Dzień 2-gi, 2 czerwca 1930 r. Poniedziałek.

3-cie posiedzenie.

Godz. 9 r.

Referat o sprawie Muzeum Polonji Zagranicznej w kraju — p. Tomasz Piskorski.

Godz. 10½ r.

Referat „Organizacja opieki i współpraca z rodakami na obczyźnie w Niemczech — jako przykład dla prac polskich" — Redaktor St. Paprocki.
D y s k u s j a.

Przerwa obiadowa od godz. 12 do 4-ej pp.

4-te posiedzenie.

Godz. 4 pp.

1. Program prac Rady Organizacyjnej i preliminarz Biura na rok 1930/31 — referuje Dyrektor Stefan Lenartowicz.

D y s k u s j a.

2. Przyjęcie wniosków.
3. Sprawa Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory Prezydjum w składzie prezesa i 6 zastępców (§ 9 Statutu Rady).
5. Wolne wnioski.

Zamknięcie Zjazdu.

O b e c n i:

Członkowie Rady Org.: Prezes Marszałek Juljusz Szymański, Zastępca Prezesa pułk. J. Ulrych, Wiceprezes Dr. Adam Lisiewicz, Wiceprezes Kpt. Mieczysław Fularski, Wiceprezes Stefan Szwedowski, Wiceprezes Stefan Rejer z Francji, Zastępca Wiceprezesa Stefan Szczepaniak z Niemiec, Dr. Gustaw Załęcki, Red. Stanisław Paprocki, Jan Szambelańczyk z Francji, Stefan Jesionowski — przedstawiciel Sekcji Polskiej przy C. G. T. — z Francji, Dr. Leon Wolf z Czechosłowacji, Poseł Emanuel Chobot z Czechosłowacji, Poseł Jarosław Wilpiszewski z Łotwy, Dr. Grzegorz Szymonowicz z Rumunji, Dr. Beno Tenenbaum z Austrji i Dyrektor Biura Rady Organizacyjniej Etefan Lenartowicz.

Przedstawiciele Rządu i Kurji Prymasowskiej: Wice-Minister Pracy i Opieki Społecznej — gen. Hubicki, Dyrektor Departamentu Konsularnego M. S. Z. — Min. Łukasiewicz, Wicedyrektor Urzędu Emigracyjnego — p. Biesiekierski, Naczelnik Wydziału M. S. Z. — Dr. Gawroński, Naczelnik

Wydziału M. W. R. i O. P. — p. Reiter, Mjr. Sokołowski i Kpt. Maszlanka z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Konsul Mazurkiewicz z M. S. Z., Radca Dr. Wieniewski z M. W. R. i O. P., Radca Zdrojewski z Berlina i przedstawiciel Kurji Prymasowskiej w Poznaniu — Ks. Kanonik Zborowski.

Rzeczoznawcy: Red. Katelbach z Berlina, Red. Łukaszkiewicz ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i p. Stebelski z Warszawy.

Z ramienia Biura Rady Organizacyjnej: Dyrektor Biura Stefan Lenartowicz, pp. Kazimierz Zieleniewski i Tomasz Piskorski, p. Helena Dobrowolska.

Stenografowały pp.: Zofja Jasińska i Marja Aszerówna.

Pierwsze posiedzenie.

O godz. 11 min. 20 Prezes Rady Organizacyjnej, p. Marszałek Szymański, otworzył Zjazd serdecznem powitaniem wszystkich obecnych, a specjalnie przedstawiciela Sekcji Polskich C. G. T. we Francji, p. Jesionowskiego, który poraz pierwszy w składzie Rady reprezentował wymienioną organizację. P. Marszałek w zagajeniu stwierdził, że fakt powiększenia terenów pracy przez Radę świadczy, że Polacy zagraniczni coraz bardziej zaczynają pojmować, iż przynależność do Rady leży w ich interesie, albowiem trzeba sobie uprzytomnić, że Rada, w której zbierają się przedstawiciele zagranicznych środowisk polskich, jest jakby małym parlamentem Polaków, zamieszkałych zagranicą.

Po przyjęciu protokółu 1-go posiedzenia Rady Organizacyjnej, odbytego w dniu 22 lipca r. ub. w Poznaniu, przystąpiono do stwierdzenia prawomocności zebrania, przyczem okazało się, że wymogi prawne statutu Rady są zaspokojone, bowiem w momencie rozpoczęcia Zjazdu na sali obrad znajdowało się 16 delegatów, bądź ich zastępców.

Następnie, po krótkiem przemówieniu dyr. Lenartowicza, w myśl § 7 statutu Rady dokonano formalnej kooptacji p. Jesionowskiego, przedstawiciela Sekcji Polskich C. G. T. we Francji, w skład członków Rady Organizacyjnej.

Zreferowany przez dyr. Lenartowicza regulamin obrad Rady wywołał dyskusję, w której zabierali głos: p. Jesionowski, kpt. Fularski, Marsz. Szymański, dyr. Lenartowicz, min. Łukasiewicz, dr. Wolf, red. Paprocki i mjr. Sokołowski. Przyjęto regulamin w brzmieniu, zaproponowanem przez dyr. Lenartowicza, wprowadzając do protokółu uwagi p. Jesionowskiego, dotyczące charakteru uchwał Rady w zakresie taktyki i wewnętrznego postępowania poszczególnych organizacyj terenowych.

REGULAMIN ZJAZDÓW RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRNICY.

I. Zwołanie Zjazdu Rady.

§ 1. Zawiadomienie o terminie proponowanego porządku obrad i zasadniczych wnioskach powinny być przez Biuro Rady rozesłane do wszystkich członków Rady na 2 miesiące przed oznaczonym dniem obrad.

II. Porządek obrad i zgłaszanie wniosków.

§ 2. Porządek obrad Rady **winien szczegółowo podać** tematy posiedzeń, **jak również wnioski** przygotowane przez Prezydjum, bądź przez Biuro Rady.

§ 3. Członkowie Rady mogą w terminie miesięcznym od otrzymania zawiadomienia o Zjeździe, zgłaszać ze swej strony uzupełniające propozycje co do porządku obrad, bądź wnioski własne.

III. Posiedzenia Rady.

§ 4. Zagaja i przewodniczy posiedzeniom — prezes Rady Organizacyjnej. W razie nieobecności, zastępuje go pierwszy wice-prezes.

§ 5. Sekretarzem obrad Rady jest dyrektor Biura Rady Organizacyjnej, przyczem przemówienia mogą być stenografowane.

§ 6. Po zakończeniu każdego punktu obrad odbywa się dyskusja, poczem przyjmowane są przedstawione wnioski zwykłą większością głosów.

IV. Udział w. Zjazdach Rady.

§ 7. W Zjeździe Rady biorą udział jej członkowie wraz z zastępcami. Głosują jedynie członkowie Rady, a w razie nieobecności członka Rady, prawo głosu przysługuje obecnemu na zebraniu jego zastępcy.

§ 8. W zebraniach Rady biorą udział pozatem reprezentanci Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Emigracyjnego, Kurji Prymasowskiej oraz przedstawiciele innych władz. Pozatem do udziału w poszczególnych zebraniach zaproszone mogą być osoby z poza Rady, w charakterze rzeczoznawców.

V. Wybory Prezydjum Rady.

§ 9. Na zasadzie § 9. Statutu, Rada Organizacyjna wybiera rok rocznie swoje Prezydjum.

VI. Protokół Zjazdu Rady.

§ 10. Protokół posiedzeń Rady winien być rozesłany przez biuro w ciągu miesiąca po posiedzeniu, przyczem w ciągu następnych 2-ch miesięcy uczestnicy Zjazdu mogą żądać wprowadzenia zmian i poprawek w tekście.

Następnie kpt. Fularski wygłosił referat p. t.: „O zasadach współpracy Polaków z zagranicy z Macierzą". W dyskusji zabierali głos: Marsz. Szymański, dr. Załęcki, min. Łukasiewicz, dr. Wolf, p. Szambelańczyk, p. Jesionowski, płk. Ulrych, prezes Wilpiszewski, red. Katelbach, prezes dr. Tenenbaum i poseł Chobot, odpowiadał zaś referent.

Po tej wyczerpującej dyskusji przyjęto następujący wniosek, zgłoszony przez referenta kpt. Fularskiego.

Rada Org. Pol. z Zagranicy, postanawia:

a) biorąc za podstawę deklarację ideową Zjazdu oraz zasady przedstawione w „ogólnych, wytycznych współpracy Rady z Polakami zagranicą", spowodować, aby odnośne organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne, oświatowe polskie zagranicą wypracowały zasadnicze wytyczne działalności w dziedzinie społ., pol., gosp.,

kult. duszpasterskiej dla swych środowisk uwzględniające zarówno ogólny narodowy interes polski jak i interesy własne;

b) wezwać Polaków zagranicą do wytworzenia właściwych form organizacyjnych, reprezentujących całość, któreby umożliwiały zarówno możność realizacji wytycznych programu Rady, jak również jaknajściślejsze utrzymanie kontaktu z Macierzą.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie Zjazdu Rady, poczem obecni na zebraniu podejmowani byli gościnnie przez Radę Organizacyjną w restauracji bufetu sejmowego. Podczas śniadania wygłoszono cały szereg toastów, świadczących o serdecznych niciach, łączących we współpracy członków Rady i odnośne czynniki, z nią współdziałające. Sala była pięknie udekorowana barwami narodowemi i sztandarami państw, w których zamieszkują Polacy.

Drugie posiedzenie.

Posiedzenie rozpoczęło się od zreferowania przez kpt. Fularskiego projektu regulaminu członków-korespondentów Rady. Nad zgłoszonym projektem wywiązała się dyskusja, w której brali udział: prezes dr. Wolf, Marsz. Szymański, p. Jesionowski, p. Szambelańczyk, p. Szczepaniak, dr. Szymonowicz, dyr. Lenartowicz, prezes Wilpiszewski i projektodawca. Przedstawiony projekt regulaminu przyjęto, przyczem, na wniosek p. prezesa Wilpiszewskiego, do § 3 postanowiono wprowadzić uzupełnienie, stwierdzające konieczność zasięgania opinij centralnych organizacyj terenowych co do kandydatów na członków - korespondentów. Regulamin brzmi:

§ 1, Celem stałego utrzymywania kontaktu z organizacjami polskiemi na obczyźnie, Rada powołuje do życia instytucję członków - korespondentów.

§ 2. Członkiem - korespondentem może być osoba, związana z miejscowem życiem Polaków, np. działacz społeczny, przedstawiciel nauki, sztuki etc.

§ 3. Członków - korespondentów zaprasza Rada bezpośrednio, lub też zatwierdza na wniosek zainteresowanej organizacji polskiej zagranicą. Wnioski w tej sprawie stawia dyrektor Rady do zatwierdzenia Prezydjum.

§ 4. Do obowiązków członka-korespondenta należy: a) stałe informowanie Rady o zmianach, zachodzących w życiu organizacyjnem polskiem na danym terenie, b) doraźne informowanie o ważniejszych zmianach politycznych, społecznych, gospodarczych, które mają wpływ na życie polskie, c) wyrażanie opinij oraz wniosków do potrzeb terenowych o sprawach, które interesują Radę, d) utrzymywanie kontaktu osobistego ewentualnie pośredniczenie pomiędzy Radą a organizacjami polskiemi lub osobami zagranicą, e) udział w zjazdach i zebraniach na każdorazowe upoważnienie Rady, jako jej informator.

§ 5. Dla wykonania tego zadania członkowie - korespondenci: a) przysyłają do Biura Rady Organizacyjnej przynajmniej raz na kwartał odpowiedzi na pytania, zawarte w specjalnym kwestjonarjuszu, b) udzielają w miarę potrzeby informacyj na każdorazowe zapytanie Rady listownie

lub osobiście przy zetknięciu się z członkami Rady, c) współpracują, jako stali korespondenci, w miesięczniku Rady i innych wydawnictwach, d) stawiają propozycje i wnioski do ewentualnego rozpatrywania ich na zebraniach Rady.

Po ostatecznem wyczerpaniu tego punktu porządku obrad zabrał głos dyr. Lenartowicz, wygłaszając ogólne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady Organizacyjnej, drukowane powyżej, w streszczeniu.

Nad zgłoszonem sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: ks. kan. Zborowski, radca dr. Zdrojewski, kpt. Fularski, p. Szambelańczyk, p. Jesionowski, dr. Szymonowicz, dr. Wolf i referent dyr. Lenartowicz. W dyskusji poruszono szereg żywotnych spraw, dotyczących całokształtu spraw Polaków zagranicą ze szczególnem uwzględnieniem doniosłej roli Rady Organizacyjnej.

Członkowie Rady, przybyli z zagranicy, udali się wieczorem na operę, do lóż, specjalnie zarezerwowanych przez Magistrat m. st. Warszawy.

Trzecie posiedzenie.

Posiedzenie rozpoczęło się w poniedziałek, 2 czerwca, o godz. 9 m. 20 r.

Pierwszy referat o sprawie Muzeum Polonji Zagranicznej wygłosił p. Tomasz Piskorski. Referent zgłosił w tej sprawie następujące wnioski, które zostały jednomyślnie przyjęte:

1) Stojąc na stanowisku realizowania uchwały 1-go Zjazdu w sprawie założenia Muzeum Polonji Zagranicznej, Zjazd R. O. P. z Z. poleca Biuru Rady Organizacyjnej kontynuowanie prac przygotowawczych, związanych z założeniem Muzeum.
2) Pragnąc, aby zbiory przyszłego Muzeum Polonji Zagranicznej były możliwie najliczniejsze i najwszechstronniejsze, Zjazd R. O. P. z Z. zwraca się z gorącą prośbą do wszelkich ośrodków polskich zagranicznych, aby
   a) eksponaty z pawilonu Pol. Zagr. na P. W. K., które dotąd nie zostały odebrane i są na tymczasowem przechowaniu w Poznaniu, przekazały na założenie Muzeum,
   b) usilnie i skrzętnie gromadziły dla Muzeum wszelkie okazy i pamiątki, związane z dziejami, pracą i warunkami bytu Polonji Zagranicznej.

Drugi referat wygłosił p. red. Paprocki — p. t. „Organizacje opieki i współpracy z rodakami na obczyźnie w Niemczech — jako przykład dla prac polskich“. W dyskusji nad tym niezmiernie ciekawym referatem zabierali głos: dyr. Lenartowicz, prezes dr. Wolf, kpt. Fularski, prezes Wilpiszewski i p. Adam Stebelski, poczem, w związku z tą dyskusją, zgłoszono następujące wnioski p. Kpt. Fularskiego:

1) Celem ułatwienia nawiązania stosunków gospodarczych między instytucjami i jednostkami gospodarczemi polskiemi zagranicą a Macierzą, Rada postanawia w porozumieniu z właściwemi czynnikami w kraju
   a) przeprowadzić rejestrację firm i instytucyj gospodarczych polskich zagranicą,

b) współdziałać z właściwemi instytucjami gospodarczemi w kraju w nawiązaniu przez nie stosunków gospodarczych z wychodztwem.

P. posła Wilpiszewskiego:

Rada Org. Pol. z Zagr. zwraca uwagę Prezydjum i Biura Rady na konieczność rozszerzenia działania Rady w zakresie gospodarczym, zarówno dotyczącym Państwa Polskiego, jak i Polonji Zagranicznej, jak też i intensywniejszej pomocy materjalnej dla szkolnictwa zawodowego polskiego zagranicą.

Wnioski te przyjęto jednomyślnie.

Po wyczerpaniu projektowanego porządku obrad p. Marsz. Szymański dodatkowo udzielił głosu pp. Jesionowskiemu i dr. Szymonowiczowi, którzy przedstawili krótkie referaty, dotyczące reprezentowanych przez siebie organizacyj, poczem odbyła się krótka dyskusja, w której zabierali głos: prezes Rejer, kpt. Fularski, dyr. Lenartowicz i p. Szczepaniak, poczem przyjęto projektowaną rezolucję p. kpt. Fularskiego o udzielenie sekcjom polskim C. G. T. wszelkiego poparcia i pomocy celem załatwienia postulatów w walce o prawa gospodarcze i utrzymanie polskości robotników naszych we Francji.

Na tem trzecie posiedzenie Zjazdu Rady zakończono, poczem członkowie Rady mieli sposobność zetknięcia się z polską młodzieżą akademicką z zagranicy oraz złożyli podpisy z wyrazami czci i hołdu na Zamku u p. Prezydenta Rzeczypospolitej i w Belwederze u p. Marszałka Piłsudskiego.

Czwarte posiedzenie.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4 pp. od zreferowania przez dyrektora Biura Rady Organizacyjnej, p. St. Lenartowicza, szczegółowego planu pracy Biura Rady na rok 1930/31. W dyskusji nad referatem dyr. Lenartowicza zabierali głos: red. Paprocki, red. Katelbach, red. dr. Łukaszkiewicz, prezes dr. Wolf, p. Szambelańczyk, prezes dr. Tenenbaum, prezes Wilpiszewski, kpt. Fularski, p. Szczepaniak, Marsz. Szymański i dr. Szymonowicz. Po tej wyczerpującej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji przyjęto bez poprawek preliminarz budżetowy do 31 marca 1931 r. oraz zgłoszone w związku z referatem dyr. Lenartowicza następujące wnioski:

Wnioski na Zjazd R. O. P. z Z.

1. Zjazd Rady Org., odbyty w dn. 1 i 2 czerwca 1930 r., gorąco wspominając doniosły przebieg 1-go Zjazdu P. z Z., wzywa wszystkie właściwe czynniki tak w kraju, jak wśród środowisk polskich zagranicą, do wytrwałej, energicznej akcji w celu systematycznej realizacji programowych uchwał Zjazdu.

2. Powołując się na uchwały Zjazdu P. z Z., Zjazd Rady jeszcze raz uroczyście stwierdza, że naczelnem hasłem Polonji zagranicznej jest zgodna, solidarna współpraca 1) dla zachowania i rozwoju narodowego stanu posiadania zagranicą, 2) dla rozbudowy życia organizacyjnego, 3) dla zdo-

bycia należnego stanowiska w państwach zamieszkania, 4) dla utrwalenia coraz ściślejszej więzi kulturalnej z krajem ojczystym.

3. Rada Org. wyraża radość, że uchwała Zjazdu, wzywająca skupienia polskie, rozsiane po świecie, do wytworzenia w każdem z państw zamieszkania wspólnej organizacji o charakterze przedstawicielstwa żywiołu polskiego, została przez część środowisk zrealizowana pomyślnie. Rada Org. wyraża uznanie za wykonanie tej podstawowo doniosłej uchwały rodakom w Brazylji, Szwajcarji, Holandji i Argentynie oraz wzywa inne środowiska, które dotychczas nie posiadają pod tym względem unormowanych stosunków, aby w imię dobra ogólnego uchwałę tę wprowadziły w życie.

4. Rada Org. z uznaniem i radością podnosi całkowitą konsolidację Polaków w Czechosłowacji i stawia za przykład ich zgodną współpracę, umożliwiającą stałe postępy w życiu kulturalno-oświatowem, gospodarczem i organizacyjnem, tak pięknie uwidocznione w zdobyciu nowego mandatu polskiego w wyborach do parlamentu czechosłowackiego.

5. Opierając się na deklaracji ogólnej Zjazdu, która stwierdza, że „Polacy z zagranicy, połączeni nierozerwalnemi więzami krwi, kultury i historji z Macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe", — Rada Organizacyjna przeciwstawia się jakimkolwiek akcjom i tendencjom, zmierzającym do nieuzasadnionego dzielenia całości Polonji Zagranicznej na poszczególne odłamy.

6. Rada Org. wzywa wszystkie środowiska polskie zagraniczne, ażeby dla dobra sprawy i we własnym należycie pojętym interesie jaknajżywiej współpracowały z Biurem Rady przez:

a) regularne wypłacenie ustalonych kwot z tytułu opodatkowania,
b) systematyczne dostarczanie możliwie ścisłych i obszernych danych o życiu i potrzebach swego środowiska,
c) utrzymywanie możliwie najściślejszego kontaktu bezpośredniego i korespondencyjnego i skrupulatne wykonywanie wezwań, zawartych w okólnikach, kwestjonarjuszach i ankietach Rady,
d) propagandę i prenumeratę wydawnictw Rady z „Pamiętnikiem 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy" i miesięcznikiem „Polacy Zagranicą" na czele.

W sprawie kontaktu bezpośredniego.

Uznając wielką dla prac i zadań Rady doniosłość kontaktu bezpośredniego, osobistego, Rada Organizacyjna wyraża opinje, że pożądanem jest, aby każde środowisko przynajmniej raz na rok było wizytowane przez przedstawiciela Rady.

W sprawie współpracy z Polonją Stanów Zjednoczonych.

I. a) Zważywszy, że lud polski za oceanem, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, złożył niezliczone dowody przywiązania do starej Ojczyzny i niósł życie swe i mienie w ofierze odradzającej się Rzeczypospolitej,

b) Zważywszy, że we wszystkich poczynaniach współpracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej polskich środowisk zagranicznych między sobą i z Macierzą, środowiska silniejsze winny opiekować się słabszemi i dalej posunięte w rozwoju narodowym i obywatelskim zaszczepiać wyższe formy

organizacyjne, stowarzyszeniowe i związkowe — tym skupieniom, które nie przedstawiają dotąd dostatecznej siły tak pod względem organizacyjnym, jak i materjalnym, —

Rada wzywa władze wszystkich federalnych związków i zrzeszeń społecznych w Stanach Zjednoczonych do utrzymywania stałego kontaktu z Biurem Rady Organizacyjnej, celem przygotowania i zastosowania w odpowiedniej chwili wszelkich środków, któreby doprowadziły do większej konsolidacji Polonji Amerykańskiej, niż obecna i do silniejszego wzrostu potrzeby i poczucia łączności Polaków północno - amerykańskich ze Starym Krajem w pierwszym rzędzie przez realizację uchwał 1-go Zjazdu i kontakt z Radą Organizacyjną.

II. Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy z okazji 50-lecia Związku Narodowego w Stanach Zjedn. wyraża tej najpotężniejszej organizacji wychodźczej gorące uznanie za wielką i niezmordowaną, pełną historycznych zasług pracę oraz wyraża przekonanie, że zapoczątkowana na 1-ym Zjeździe Polaków z Zagranicy współpraca ze Związkiem Narodowym Polskim zostanie utrwaloną i wzmocnioną.

III. W związku z uwagą do § 7-go Statutu, Rada Organizacyjna upoważnia swoje Prezydjum do całkowitego załatwienia formalności, związanych ze sprawą stałego udziału w Radzie i Prezydjum przedstawicieli środowiska amerykańskiego.

W sprawach litewskich.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, po zaznajomieniu się z całokształtem położenia ludności polskiej w Litwie w okresie od 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy do chwili obecnej oraz w szczególności w związku z otrzymanemi ostatnio wiadomościami o pogromie instytucyj polskich w Kownie w dniu 23 maja r. b., stwierdzając:

1) że sytuacja Polaków pod rządami litewskiemi w minionym czasokresie w dziedzinie życia religijnego i społecznego oraz pracy kulturalno-oświatowej uległa dalszemu, znacznemu pogorszeniu;

2) że dalsza bierność najszerszych warstw społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą wobec konsekwentnej przeciwpolskiej polityki rządu litewskiego i tolerowanych przez ten rząd wybryków litewskich żywiołów szowinistycznych w wyniku swym doprowadzić może do zupełnej zagłady elementu polskiego w kraju, graniczącym z 30-to miljonową Rzeczpospolitą Polską;

3) że tolerowanie takiego stanu rzeczy byłoby narażeniem godności Narodu Polskiego:

zakłada przed całym światem cywilizowanym uroczysty protest przeciwko bezprzykładnemu prześladowaniu polskości na Litwie, wzywa cały naród do solidarnego, zdecydowanego zajęcia stanowiska wobec gwałtów litewskich na naszych rodakach, w szczególności zaś wobec ostatnich bezprzykładnych zajść w Kownie.

Przyjęto również jednomyślnie wniosek, wysunięty w dyskusji przez Pana Prezesa Wilpiszewskiego, a sformułowany przez kpt. Fularskiego, dotyczący projektowanej przez Komitet „Tygodnia Emigranta“ budowy gmachu wychodźtwa:

Rada zwraca się do Komitetu „Tygodnia Emigranta“ o nadaniu nazwy „Domu Polonji Zagranicznej“, zobowiązując się zarazem do jaknajsilniejszego poparcia materjalnego akcji budowy domu.

Następnie na wniosek dyr. Lenartowicza dokonano wyboru członków Komisji Rewizyjnej Rady Organizacyjnej, do której powołano: prezesa Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ — ks. Zdzisława Lubomirskiego, z ramienia T-wa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza—mec. Witkiewicza i wiceprezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Narodowego Polskiego w Ameryce — p. Wacława Sieroszewskiego. W składzie Prezydjum Rady na rok 1930/31 dokonano następujących zmian: na miejsce nieobecnego w kraju p. radcy Pankiewicza obrany został wiceprezes kpt. Fularski, pozatem funkcje członka Prezydjum i wiceprezesa Rady z terenu francuskiego pełnić będzie p. prezes Rejer, zastępcą jego będzie p. Jesionowski. Innych zmian w składzie Prezydjum nie dokonano.

Końcowe przemówienia, zamykające Zjazd Rady, wygłosili: dyr. Lenartowicz, prezes Wilpiszewski i Marsz. Szymański. W przemówieniach tych podniesiony został niesłychanie harmonijny i poważny przebieg Zjazdu, zacieśniającego węzły współpracy wszystkich czynników, zajmujących się zagadnieniami bytu Polaków zagranicą. Podniesiono również duże wyniki dotychczasowych prac, zasługi p. Marsz. Szymańskiego, oraz wysunięto apele do coraz silniejszego rozwoju działalności Rady w myśl wskazań 1-go Zjazdu Polaków z Zagranicy. Po zakończeniu obrad członkowie Rady podejmowani byli przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne czarną kawą w Hotelu Sejmowym. Na tem zakończył się doroczny Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Narazie ograniczamy się do podania krótkiego sprawozdania z przebiegu Zjazdu i jego uchwał, w następnych zaś numerach naszego organu ogłosimy referaty, wygłoszone na Zjeździe i bardziej zasadnicze i ciekawe momenty w dyskusjach Zjazdu.

Prenumerata roczna miesięcznika „Polacy Zagranicą“ w kraju — 15 złotych, zagranicą — 2 dolary 50 cent. Cena numeru pojedyńczego — 1 zł. 50 gr.

Pojedyńcze numery do nabycia w księgarniach: M. Arcta (Nowy Świat 35), „Bibljoteki Polskiej“ (Nowy Świat 23/25), Gebethnera i Wolffa (Krakowskie Przedmieście 15), F. Hoesicka (Senatorska 22), J. Mortkowicza (Mazowiecka 12), Ossolineum (Nowy Świat 64).

Ogłoszenia $^1/_1$ strona — 200 zł., ½ str. — 120 zł., ¼ str. — 60 zł. Zagraniczne o 25% drożej.

WYDAWNICTWO I REDAKCJA:
RADA ORGANIZACYJNA POLAKÓW Z ZAGRANICY.
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 21. Tel. 518-75.

Wydawca: STEFAN LENARTOWICZ. Redaktor: KAZIMIERZ ZIELENIEWSKI.

Zakłady Graficzne Prac. Druk., Sp. z Ogr. Odp. Nowy-Świat 54. Tel. 15-56, 242-40.

ERRATA:

	Jest	Powinno być
Str. 130, w. 10 z dołu	Przebieg	Przębiegu
„ 133, „ 9 z góry	składy	składu
„ 137, „ 21 „	B. Państwa	A. Państwa
„ 147, „ 2 „	podatkowania	opodatkowania
„ 149, „ 16 „	Założenie	Założenia
„ „ „ 18 z dołu	zwieszenie	zawieszenie
„ 154, „ 8 „	„Gazeta Warszawska“	„Gazeta Warszawska“ i in.
„ 159, „ 12 „	akademicka	akademicką
„ 163, „ 2 „	1929/30	1930/31
„ 170, „ 9 „	Polskiej	Polskich
„ „ „ 5 „	Etefan	Stefan
„ 174, „ 12 „	„Organizacje	„Organizacja